

INWESTYCJE

Remont ulicy
Parkowej

W ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg Gmina Lesko otrzymała dofinansowanie w kwocie 225 012,00 zł na remont ul. Parkowej.

Czytaj więcej na str. 3

INFORMACJE

Dostępny
Samorząd

Urząd Miasta i Gminy Lesko zwiększa dostępność dla osób ze szczególnymi potrzebami.

Czytaj więcej na str. 5

SPORT

100 LAT LKS
SANOVIA
LESKO

Fotorelacja z obchodów uroczystego jubileuszu działalności LKS SANOVIA LESKO.

Czytaj więcej na str. 8-9



ŻYĆ Z PASJĄ

Albo teatr
i film, albo
wypas owiec

Rozmowa z Jackiem Olakiem, aktorem, który w lipcu tego roku zamieszkał w Lesku.

Czytaj więcej na str. 12-13

► TEKST: RED. NACZ.
ZDJĘCIA: EWA BOŃCZAK

W sobotę, 15 lipca 2023 roku, zorganizowano w Lesku huczne obchody Jubileuszu 100-lecia istnienia LKS SANOVIA LESKO, jednego z najstarszych klubów sportowych na Podkarpaciu.

Uroczystości rozpoczęły się o godzinie 10.00 Mszą Świętą w Kościele pw. Nawiedzenia NMP w Lesku, podczas której Sztandar został poświęcony przez Księdza Proboszcza Mieczysława Bąka. W skład Poczty Sztandarowego weszli: Mateusz Terlecki, Eryk Ginda, Kacper Wróblewski.

Po zakończeniu uroczystości w kościele, w asyście Sanockiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej AVANTI przemaszzerowano do leskiego amfiteatru.

Tam podczas akademii prowadzonej przez Dyrektora Bieszczadzkiego Domu Kultury Agnieszkę Nanaszko Prezes LKS SANOVIA LESKO Zbigniew Paszkowski opowiedział o historii Klubu i wygłosił przemówienie: „Rok 2023 to rok szczególny dla naszego Klubu, dla naszego miasta, a dzień dzisiejszy przejdzie do historii. To dzięki wielu ludziom dobrej woli, przyjaciółom, sympatykom, firmom i instytucjom Klub nasz otrzymuje sztandar (...).

Dzisiaj, w setną rocznicę założenia Klubu chcemy podziękować wszystkim zawodnikom i trenerom za to, że przez tyle lat sławili nasz Klub, nasze miasto Lesko, a działaczom, że pielegnowali tradycję (...) Piłka nożna to najbardziej powszechny i popularny sport. Historię piłki nożnej w Lesku tworzyło wiele pokoleń zawodników, trenerów i działaczy. Prawie każda leska rodzina w jakiś sposób związana była z Klubem.

Szczególne podziękowania kieruję do Pana Ryszarda Grzyba, który poświęcił wiele czasu i by wznówić książkę „SANOVIA Wczoraj i Dzisiaj”. Książka została uzupełniona wydarzeniami z ostatnich dziesięciu lat. Miał też duży wkład w wydanie albumu,



wspólnie z Panem Przemysławem Laskiem poświęcili wiele dni i nocy by zdążyć z wydaniem albumu przed 15 lipca.

Dziękuję Panu Maciejowi Pałce i Panu Ryszardowi Grzybowi za ogromny wkład pracy w organizację wystawy fotograficznej, której uroczyste otwarcie nastąpiło w BDK 10.07.2023 r. (...).

Dziękuję Burmistrzowi Panu Adamowi Snarskiemu za coroczną pomoc finansową na funkcjonowanie Klubu. Wszyscy wiemy, jak ważna jest to pomoc. Bez wsparcia finansowego z Gminy Klub nasz nie mógłby funkcjonować. Dziękuję także za wsparcie finansowe na organizację Jubileuszu. Dziękuję Panu, a także tym radnym, którzy głosowali za uchwałą umożliwiającą wymianę starych ławek na trybunach. Mamy 202 nowe krzesła w barwach klubowych. Wierzymy, że to dopiero początek i w przyszłym roku nastąpi kolejny etap budowy.

Dziękuję sponsorom, którzy przez wiele lat wspomagali i nadal wspomagają w różny sposób nasz Klub.

Dziękuję firmie GEOKART INTERNATIONAL Sp. z o.o. sponsorowi tytularnemu drużyny seniorów (...).

Dziękuję Członkom Klubu 100. To m.in. dzięki Wam, Waszym składkom odkładanym na specjalne konto

mogliśmy myśleć realnie o sztandarze dla naszego Klubu (...), wszystkim podatnikom za przekazywanie 1% podatku na rzecz Organizacji Pożytku Publicznego, którą jest również SANOVIA. Liczymy na Was również w latach następnych. Dziękuję firmom, nadleśnictwom, instytucjom i wszystkim darczyńcom za otrzymane wpłaty na organizację jubileuszu. Szczególne podziękowania do Pana Starosty Andrzeja Olesiuka oraz wszystkich radnych powiatowych za duże wsparcie finansowe.

Dziękuję dyrektorom szkół za udostępnianie sal gimnastycznych do treningu naszym drużynom (...), nauczycielom wychowania fizycznego za wpajanie uczniom zamiłowania do sportu i aktywności fizycznej. Dziękuję przedstawicielom klubów ościennych (...). Dziękuję kibicom za dopingowanie zawodników podczas rozgrywanych meczów.

Dziękuję Pani Agnieszce Nanaszko i pracownikom BDK za pomoc w organizacji dzisiejszej uroczystości (...), Sanockiej Młodzieżowej Orkiestrze Dętej AVANTI za uświetnienie swoimi występami dzisiejszej uroczystości. Dziękuję Panom z Komitetu Organizacyjnego Jubileuszu 100-lecia za ogromną pracę w przygotowanie obchodów.

Dziękuję Państwu, że w tym dniu, w dniu Jubileuszu 100-lecia SANOVII Lesko jesteście tutaj razem z nami”.

Burmistrz Miast i Gminy Lesko Adam Snarski złożył gratulacje i słowa uznania dla wszystkich zawodników, trenerów i działaczy, którzy są lub byli związani z Klubem. Podkreślił ogromną wagę LKS SANOVIA LESKO dla naszego miasta. Mówił o tradycji i historii, które są częścią tożsamości i wymiarem lokalnego patriotyzmu.

Chwilą ciszy uczczono pamięć wielu znakomitych zawodników, trenerów i działaczy, którzy w ciągu ostatnich pięciu lat odeszli.

Symbolicznie wbito gwoździe w drzewiec sztandaru. Wyłożona została również Księga Pamiątkowa, w którą wpiśnięci się obecni na uroczystości. Wręczono okolicznościowe odznaczenia zasłużonym dla Klubu.

O godzinie 14.30 na stadionie miejskim odbył się mecz piłkarski drużyn oldboy'ów.

Obchody jubileuszu celebrowano także w niedzielę, 6 sierpnia 2023 r. Na stadionie miejskim miał miejsce Jubileuszowy XX Turniej o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Lesko. W emocjonujących rozgrywkach wzięły udział cztery drużyny piłkarskie z gminy: LKS SANOVIA Lesko, LKS „Lotniarz”

Bezmiechowa, LUKS „Bieszczady” Jankowce oraz LUKS „Pionier” Średnia Wieś. Każdy mecz był interesujący i pełen akcji. O zwycięstwie i III miejscu przesądziły rzuty karne. Zwyciężyła drużyna LKS „Lotniarz” Bezmiechowa, II miejsce zajęła LKS SANOVIA LESKO, III miejsce dzięki rzutom karnym wywalczyli piłkarze LUKS „Bieszczady” Jankowce. Klub LUKS „Pionier” Średnia Wieś uplasował się na IV miejscu.

To jeszcze nie koniec obchodów pięknego jubileuszu. Jesienią zostanie wbudowana tablica pamiątkowa na budynku klubowym na stadionie miejskim. Będziemy informować o dacie uroczystości.

Z okazji Jubileuszu
100 lat LKS SANOVIA LESKO
składamy życzenia przede
wszystkim zdrowia! Życzymy
osiągania zamierzonych
celów, sukcesów, satysfakcji
i spełnienia najskrytszych
sportowych marzeń!

Redakcja
Echa Bieszczadów

OD BURMISTRZA

Drodzy Czytelnicy!


ADAM SNARSKI

BURMISTRZ MIASTA I GMINY LESKO

Większość z nas kończy już wyczekiwane przez cały rok wakacje i wraca do swoich zawodowych obowiązków. Nauczyciele i uczniowie spotykają się w szkołach, czyli jak to się mówi wszystko wraca do „normy”.

W naszej gminie, jak sami Państwo zauważacie, bardzo dużo się dzieje, a zwłaszcza zmienia. Także w okresach urlopowych. Dzisiaj chciałbym skupić się na tym co Państwa z pozycji miejsca, w którym żyjecie, bardzo nurtuje i sprawia kłopoty. Chodzi mianowicie o remonty dróg, a tych rozpoczynamy coraz więcej. Będą wiązały się z tym różne utrudnienia, za które już dzisiaj Państwa przepraszam, ale nie da się wyremontować, przebudować chodnika czy ulicy bez chwilowych utrudnień.

Został ogłoszony przetarg na przebudowę i remont wybranych dróg na terenie gminy. Inwestycja realizowana będzie przy udziale środków finansowych z Polskiego Ładu. Obecnie trwa analiza złożonych ofert.

W Lesku wykonana zostanie przebudowa ulicy Smolki polegająca na położeniu nowej nawierzchni asfaltowej. Przebudowana i poszerzona zostanie również ulica Kaczkowskiego, mówimy tu o odcinku od przedszkola do ulicy Słowackiego. Jej remont wykonany zostanie także między domami jednorodinnymi. Położymy nową nawierzchnię, wymienimy infrastrukturę techniczną i wyregulujemy wszystkie studnie kanalizacyjne. W obrębie osiedla przebudowana będzie również ulica Kmity. Zyska nową nawierzchnię, umocnią skarpe od strony spółdzielni mieszkaniowej oraz utwardzone pobocza. Otrzymałyśmy od spółdzielni mieszkaniowej zgodę na wykonanie szerszych poboczy celem zwiększenia możliwości parkowania samochodów. Za chwilę będziemy zawiadamiać wszystkie zainteresowane strony, więc na tym etapie są możliwe jeszcze jakieś zmiany.

W Lesku, realizowana będzie również przebudowa głównej części ulicy Kwiatowej i Jesionowej. Ulice zostaną

poszerzone, wykonana zostanie nowa nawierzchnia asfaltowa oraz wyregulowane studzienki kanalizacyjne. Powstanie też chodnik dla pieszych oraz przebudujemy oświetlenie uliczne. Dodatkowo, w każdym sołectwie realizowane będą roboty polegające na przebudowie i remoncie dróg wskazanych przez poszczególnych sołtysów.

W Bezmiechowej Dolnej zostanie wybudowany most przez potok Dyrbek. Powyższe prace realizowane będą w roku bieżącym oraz w 2024.

Kolejny remont dotyczy ulicy Berka Joselewicza. Niedawno wykonawca rozpoczął roboty na placu budowy. Opracowany został przez niego i złożony do starostwa projekt zmiany organizacji ruchu na czas prac remontowych, za który też mieszkańców musimy przeprosić i prosić o cierpliwość i zrozumienie, abyście Państwo nie jeździli „na pamięć”.

Podpisana została też umowa z firmą „DARJAN” z Hoczwi na utwardzenie terenu przy budynku wielorodzinnym na ulicy Wincentego Pola w Lesku. Roboty polegać będą na wykonaniu nawierzchni asfaltowej na ciągach komunikacyjnych obok budynku oraz na części drogi dojazdowej będącej własnością Gminy Lesko, nawierzchni z geokraty w miejscu parkowania samochodów oraz remont odcinka chodnika wraz z krawężnikami i obrzeżami chodnikowymi.

Lada dzień wykonawca wejdzie na jedną z dróg prowadzących do gruntów rolnych w Huzelach. Tam za około 80 000 złotych przebudujemy ponad 200 metrów drogi o szerokości 2,5 metra.

Zajmujemy się również nieustannie doprowadzeniem do skutecznej budowy parkingu miejskiego przy rondzie w Lesku.

Jak widzicie Państwo zakres remontowy będzie, można tak rzec, ogromny, dlatego jeszcze raz bardzo proszę o wyrozumiałość i cierpliwość. Wszystko to dla naszego wspólnego dobra i naszej wygody.

INFORMACJE

Świadczenie pieniężne z tytułu pełnienia funkcji sołtysa

► TEKST: OPRAC. RED. NACZ.
 NA PODST. WWW.GOV.PL

Z dniem 1 lipca 2023 roku weszła w życie Ustawa z dnia 26 maja 2023 roku o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa

Świadczenie jest przyznawane na wniosek osoby uprawnionej, który składa się w oddziale regionalnym albo placówce terenowej Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego właściwych ze względu na miejsce zamieszkania wnioskodawcy.

KOMU PRZYSŁUGUJE ŚWIADCZENIE?

- Świadczenie przysługuje osobie, która spełnia łącznie następujące warunki: pełniła funkcję sołtysa przez okres co najmniej dwóch kadencji nie mniej niż przez 8 lat; osiągnęła wiek: a) w przypadku kobiet – 60 lat, b) w przypadku mężczyzn – 65 lat.
- Przy ustalaniu okresu pełnienia funkcji sołtysa nie jest wymagane zachowanie ciągłości pełnienia tej funkcji.
- Okres pełnienia funkcji sołtysa liczony jest od dnia 8 marca 1990 r. czyli od daty ogłoszenia Ustawy o samorządzie gminnym.
- Do okresu, o którym mowa powyżej, wlicza się również okres pełnienia funkcji sołtysa na podstawie przepisów obowiązujących przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, jeżeli osoba ta następnie pełniła funkcję sołtysa na podstawie przepisów ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym.



- Świadczenie nie przysługuje osobie skazanej prawomocnym wyrokiem za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe popełnione w związku z pełnieniem funkcji sołtysa.
- Świadczenie przysługuje w wysokości 300 zł miesięcznie, które ulega corocznej waloryzacji.
- Do wniosku o przyznanie świadczenia należy dołączyć min. zaświadczenie wójta (burmistrza, prezydenta miasta) właściwego dla sołectwa, w którym wnioskodawca pełnił funkcję sołtysa, potwierdzające okres pełnienia tej funkcji.
- Wnioski do Burmistrza Miasta i Gminy Lesko o wydanie zaświadczenia o pełnieniu funkcji sołtysa można złożyć w Biurze Obsługi na parterze w budynku urzędu w godzinach jego pracy.
- Jeżeli organ wydający zaświadczenie o pełnieniu funkcji sołtysa nie dysponuje danymi potwierdzającymi okres pełnienia przez wnioskodawcę funkcji

sołtysa, wydaje postanowienie o odmowie wydania zaświadczenia, ze względu na brak danych potwierdzających okres pełnienia funkcji. Postanowienie należy dołączyć do wniosku o przyznanie świadczenia. W takim przypadku wnioskodawca składa pisemne oświadczenie o pełnieniu funkcji sołtysa, potwierdzone pisemnymi oświadczeniami złożonymi przez co najmniej 5 osób zamieszkujących w sołectwie w czasie, w którym wnioskodawca pełnił w nim funkcję sołtysa.

► Wnioski o przyznanie świadczenia oraz inne dokumenty i szczegółowe informacje dotyczące w/w świadczenia udziela Oddział Regionalny albo placówka terenowa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego właściwa ze względu na miejsce zamieszkania wnioskodawcy.

WYDANIE ZAŚWIADCZENIA ZWOLNIONE JEST Z OPŁATY SKARBOWEJ.

Przy ustalaniu okresu pełnienia funkcji sołtysa nie jest wymagane zachowanie ciągłości pełnienia tej funkcji.

Świadczenie pieniężne z tytułu pełnienia funkcji sołtysa KRUS przyznaje wszystkim osobom pełniącym tę funkcję, niezależnie od pobieranego świadczenia emerytalno-rentowego z ZUS lub innego organu rentowego.

Świadczenie przysługuje od miesiąca, w którym zostanie złożony wniosek o jego przyznanie, w kwocie 300 złotych miesięcznie. Kwota ta będzie podlegała corocznej waloryzacji (od 1 marca danego roku) o wskaźnik waloryzacji ustalony zgodnie z przepisami ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

INWESTYCJE

Przebudowa świetlicy wiejskiej

w Bezmiechowej Górnej – etap I (przebudowa łazienek i przedsionka)



► TEKST: AGATA KURKOWSKA
ZDJĘCIA: PIMBP W LESKU

Po raz kolejny mieszkańcy Bezmiechowej Górnej otrzymali wsparcie z Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na lata 2021–2025. Dotacja w wysokości 12 tys. zł z budżetu Województwa w tym roku zostanie wykorzystana na I etap przebudowy świetlicy wiejskiej, dzięki której poprawi się funkcjonalność i estetyka obiektu.



Z względu na wysoki koszt przedsięwzięcia przewidziano jego realizację etapami. W I etapie zaplanowano przebudowę łazienek i przedsionka, której koszt wyniesie blisko 74 000 zł. Prace będą obejmowały roboty rozbiórkowe i murarskie, w wyniku których jedna z toalet zostanie powiększona i przystosowana dla osób niepełnosprawnych. Zakres prac obejmuje również wykonanie tynków, posadzek i okładzin ścian z płytek oraz malowanie ścian. Wymieniona zostanie także

instalacja elektryczna i sanitarna wraz z nową armaturą łazienkową. Mieszkańcy będą mieli wkład do projektu w postaci pracy własnej oraz poprzez partnerów lokalnych, którzy zapewnią wyposażenie łazienek w niezbędne akcesoria, tj. lustro, dozowniki na mydło, pojemniki na ręczniki, papier toaletowy, kosze na śmieci, a przedsionek zyska nowy wystrój dzięki zakupionym detalom dekoracyjnym.

Zadanie pn. „Przebudowa świetlicy wiejskiej w Bezmiechowej Górnej – etap I (przebudowa łazienek i przedsionka)” realizowane przy pomocy środków z budżetu Województwa Podkarpackiego w ramach Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na lata 2021–2025.

INWESTYCJE

Remont ulicy Parkowej

► TEKST: DAWID LIPKA

Wspaniała wiadomość dotarła do nas od Wojewody Podkarpackiego. W ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg Gmina Lesko otrzymała dofinansowanie w kwocie 225 012,00 zł na remont ulicy Parkowej (od sklepu Rossmann do parkingu przy parku miejskim).

W stanie obecnym ulica ma liczne uszkodzenia, a chodniki są miejscami mocno zdeformowane.

Roboty obejmą m.in. frezowanie istniejącej nawierzchni bitumicznej i wbudowanie nowej warstwy ścieżkowej jezdni, wymianę zniszczonych krawężników i obrzeży, wykonanie nowej nawierzchni chodników z kostki betonowej na całej długości ulicy. Remontem objęta zostanie również istniejąca kanalizacja deszczowa, służąca odwodnieniu drogi.



INWESTYCJE

Rozpoczyna się przebudowa ulicy Berka Joselewicza



► TEKST: DAWID LIPKA

Urząd Miasta i Gminy Lesko informuje, że od poniedziałku 21 sierpnia br. rozpoczęła się przebudowa ul. Berka Joselewicza w Lesku, a potrwać ma do grudnia 2023. W związku z tym nastąpiła czasowa zmiana organizacji ruchu na tej ulicy, a prace podzielone są na kilka etapów.

Prosimy mieszkańców oraz użytkowników drogi o dostosowanie się do wprowadzonych znaków

drogowych oraz poleceń wykonawcy robót. Prosimy też o zachowanie szczególnej ostrożności i cierpliwość.

Zmiana organizacji ruchu zależna będzie od postępu prac.

Prace polegać będą na rozbiórce istniejącej konstrukcji nawierzchni, wykonaniu poszerzeń jezdni i chodnika, wbudowaniu nowych nawierzchni oraz przebudowie odcinka kolektora kanalizacji deszczowej oraz sieci wodociągowej. Dodatkowo, wzdłuż ulicy przy istniejącej skarpie, przewiduje się wbudowanie jej umocnienia z płyt betonowych ażurowych. Ich wartość to 875 380,00 zł, a wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich i Drogowych w Krośnie S.A.

KOMUNIKATY

Zmiana organizacji ruchu na ulicy Źródlanej

► TEKST: DAWID LIPKA

W związku ze zwiększoną liczbą osób odwiedzających Źródła Mineralne i nadmiernym ruchem pojazdów w tym miejscu, zmieniona została organizacja ruchu na ulicy Źródlanej.



Na skrzyżowaniu ulicy Źródlanej z ulicą Słowackiego ustawiony został znak drogowy oznaczający początek drogi bez przejazdu. Przed zagospodarowanymi Źródłkami wprowadzony został „zakaz zatrzymywania się i postoju”, a dalej „zakaz ruchu w obu kierunkach” z tabliczką „nie dotyczy właścicieli posesji oraz rowerzystów”.

Takie same znaki zostały również ustawione przy drodze prowadzącej do Źródełek od strony Glinnego.

Na obiekcie pojawiły się również tabliczki informujące o terenie monitorowanym.

Wszystkie podjęte przez nas działania miały na celu poprawę bezpieczeństwa i komfortu wypoczywających w tym miejscu osób i są jednocześnie odpowiedzią na liczne głosy mieszkańców w tym zakresie.

Zależy nam na tym, aby była to strefa głównie spacerowa, bez nadmiernego hałasu, dlatego licząc na zrozumienie prosimy o uszanowanie tej decyzji.

INFORMACJE

► TEKST: ANNA
WRÓBLEWSKA-CZUBEK

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej prosi Wnioskodawców i Beneficjentów o rozważę w wyborze dostawcy i firmy instalacyjnej do wykonania wymiany źródła ciepła z dofinansowaniem programu „Czyste Powietrze”.

Państwo za zakup i montaż nowego źródła ciepła np. pompy ciepła i refinansujecie zrealizowane zadanie z przyznanej i należnej Wam dotacji w ramach programu „Czyste Powietrze”!

Niestety, zdarzają się na rynku usług nieuczciwi wykonawcy,

Program „Czyste Powietrze”

którzy oferują usługi i produkty niskiej jakości oraz zawyżają ceny. NFOŚiGW zwraca uwagę, że wybór firmy sprzedającej urządzenie, jak i wykonującej jego montaż należy do Państwa – Wnioskodawców i Beneficjentów.

Prosimy Państwa o ostrożność i rozważę, w szczególności w przypadku oferty akwizytorów na instalację źródła ciepła, w tym pompy ciepła. Nieuczciwi sprzedawcy proponują niedopasowane do Waszego domu i potrzeb niskiej jakości urządzenia, które w okresie grzewczym zużywają dużo prądu, a ich trwałość i jakość jest słaba.

Prosimy o dokładne i uważne sprawdzenie firmy i jej oferty jeszcze przed podpisaniem umowy, w szczególności jeśli mają Państwo jakiegokolwiek wątpliwości co do:

- oferowanej ceny usługi i produktu,
- oferowanych parametrów urządzenia lub instalacji,
- oferowanych warunków serwisowych i gwarancji.

Prosimy o uważność i podejmowanie decyzji bez pośpiechu, w konsultacji z gminnym punktem konsultacyjno-informacyjnym, sołtysiem lub regionalnie funkcjonującym WFOŚiGW. Warto sprawdzić parametry urządzenia i jego rzeczywistą cenę w Internecie. Można także porozmawiać ze znajomymi i sąsiadami, którzy taki proces inwestycyjny mają już za sobą. Warto też skorzystać z funkcjonującej w ramach programu „Czyste Powietrze” tzw. listy ZUM (listy zielonych urządzeń i materiałów) dostępnej online pod adresem <https://lista-zum.ios.edu.pl/>, która zawiera zweryfikowane

urządzenia i materiały o potwierdzonej jakości.

Przed wszystkim warto współpracować z firmami poleconymi i znanymi na lokalnym rynku.

Prawidłowo zrealizowana inwestycja z dotacją z programu „Czyste Powietrze” to niższe koszty ciepła w Waszych

domach, a tym samym niższe wydatki na ogrzewanie.

Zależy nam na Państwa bezpieczeństwie i wyłącznie korzyściach uzyskanych z programu „Czyste Powietrze”.

Życzymy Państwu spotkań wyłącznie z rzetelnymi firmami i satysfakcji ze zrealizowanej inwestycji!

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) nie promuje konkretnych firm sprzedających urządzenia, instalacyjnych oraz wykonawczych.

Państwa nieufność powinno wzbudzić powoływanie się firmy na partnerstwo z NFOŚiGW w programie priorytetowym „Czyste Powietrze”, co nie ma uzasadnienia w praktyce. Bezpośrednimi partnerami operacyjnymi w programie „Czyste Powietrze” w odniesieniu do NFOŚiGW są wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej (wfośigw) oraz gminy (w programie „Czyste Powietrze” uczestniczy ponad 86% gmin w skali Polski), a także wybrane banki, wskazane na stronie internetowej: czystepowietrze.gov.pl

INFORMACJE

Dotacja dla OSP Dziurdziów na kwotę 12 150,00 zł



► TEKST I ZDJĘCIA:
MATEUSZ SEMCZAK

W marcu bieżącego roku został złożony wniosek, przez jednostkę Ochotniczej Straży Pożarnej w Dziurdziowie do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie na dofinansowanie zadania pn. „Doposażenie Ochotniczej Straży Pożarnej w miejscowości ... celem zwiększenia potencjału technicznego” dzięki wsparciu Ministerstwa Klimatu i Środowiska, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie” realizowanego w ramach programu priorytetowego pn. „Ogólnopolski program finansowania służb ratowniczych. Część 2) Dofinansowanie zakupu sprzętu i wyposażenia jednostek Ochotniczych Straży Pożarnej”.

W dniu 31 lipca 2023 r. podpisano umowę dotacyjną z jednostką OSP Dziurdziów, na kwotę 12 150,00 zł. Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr telefonu 13 469 6740. Termin zakończenia realizacji zadania



wyznaczono do dnia 13 października 2023 r.

INFORMACJE



MIASTO I GMINA
LESKO

Wielozadaniowa, darmowa
APLIKACJA MOBILNA
dla mieszkańców



POBIERZ Z
Google play

POBIERZ Z
App Store

Zeskanuj kod
i pobierz aplikację:



! Zgłaszanie problemów

- Aplikacja w bardzo prosty sposób pozwala na zgłaszanie różnych problemów czy usterek. Może to być np. niebezpieczne miejsce, awaria oświetlenia ulicznego, problem z wywozem odpadów czy dzięki wysypisko śmieci. Wybierz kategorię zgłoszenia, zrób zdjęcie, naciśnij przycisk lokalizowania i wyślij zgłoszenie.

📅 Aktualności, wydarzenia i powiadomienia

- Aplikacja oferuje błyskawiczny dostęp do gminnych aktualności i wydarzeń. Dzięki niej otrzymasz powiadomienia o sytuacji kryzysowej czy terminie wywozu odpadów.

🗑️ Kalendarz wywozu odpadów

- Aplikacja przypomni o terminie odbioru poszczególnych odpadów, poinformuje o zasadach prowadzenia selektywnej zbiórki odpadów, powiadomi o aktualnościach związanych z tą tematyką.

📅 Kalendarz wizyt

- Aplikacja umożliwi rejestrację terminu wizyty w urzędzie miasta i gminy.

LESKO

Bądź na bieżąco z gminnymi informacjami

www.lesko.pl

INFORMACJE

Urząd Miasta i Gminy Lesko zwiększa dostępność dla osób ze szczególnymi potrzebami

► TEKST: DAWID LIPKA
ZDJĘCIA: EWA BOŃCZAK

„Dostępny samorząd” to program realizowany przez Gminę Lesko, który zakłada szereg rozwiązań w zakresie dostępności architektonicznej, cyfrowej oraz informacyjno-komunikacyjnej.

Do tej pory zarówno w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Lesko przy ul. Parkowej 1, jak i w Ratuszu zostały zamontowane tabliczki przydrzwiowe z kodem QR oraz opisem w alfabecie Braille’a. Zostały również zawieszane tablice informacyjno-nawigacyjne ułatwiające poruszanie się po obu budynkach. Zakupiona została pętla indukcyjna, a także lupy do czytania dla osób mających problem z narządem wzroku.



Już w najbliższym czasie w pobliżu biura podawczego utworzone zostanie

stanowisko przystosowane do obsługi osób ze szczególnymi potrzebami. Działanie to skierowane jest zarówno do osób z niepełnosprawnością ruchową, jak i do osób starszych czy opiekunów z dziećmi.

Dodatkowo stanowisko zostanie wyposażone w komputer z zainstalowaną usługą tłumacza migowego.

To nie wszystkie działania w tym projekcie. O dalszych postępach w jego realizacji będziemy informować.

Projekt pn. „Dostępny samorząd – granty” jest finansowany ze środków Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój (PO WER) 2014–2020, Działanie 2.18 Wysokiej jakości usługi administracyjne. Realizator programu Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

INFORMACJE

Usuwanie azbestu ciąg dalszy. Gmina otrzymała na ten cel blisko 40 000 zł

► TEKST: DAWID LIPKA

Dzięki kolejnemu dofinansowaniu dla naszej Gminy z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej możemy kontynuować usuwanie azbestu i wyrobów zawierających azbest z posesji naszych mieszkańców!

Program sukcesywnie prowadzony przez nas od początku obecnej kadencji pozwolił na pozbycie się do tej pory 113 ton tych niebezpiecznych dla naszego zdrowia i środowiska odpadów. Za szacowaną kwotę 47 054,00 zł, w tym 39 995,90 zł dotacji, odbierzemy i zutylizujemy około 67 ton azbestu. To rekordowy tonaż w stosunku do lat poprzednich.

Zachęcamy Was do zgłaszania chęci utylizacji azbestu ze swoich posesji. Dokumenty możecie złożyć w naszym urzędzie. Lista jest stale uzupełniana.

Złożenie wniosku spowoduje wpisanie na listę oczekujących na odbiór zdemontowanych wyrobów azbestowych. Wnioski realizowane są zgodnie z kolejnością wpływu do urzędu.

► **Dotacja dla Gminy Lesko została przyznana w ramach programu priorytetowego NFOŚiGW pn. „Ogólnopolski program finansowania usuwania wyrobów zawierających azbest; Część 1) Przedsięwzięcia w zakresie demontażu, zbierania, transportu oraz unieszkodliwiania odpadów zawierających azbest, zgodnie z gminnymi programami usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest”.**

SEGREGACJA ODPADÓW – DZIĘKI PRAWIDŁOWEJ SEGREGACJI ODPADÓW DBAMY O NAS SAMYCH. PAMIĘTAJMY O TYM!

ZASADY SEGREGOWANIA ODPADÓW

WOREK NIEBIESKI
papier, tektura

WRZUCAMY:

- gazety, czasopisma, ulotki, katalogi, książki, zeszyty
- kartony i tekturę oraz zrobione z nich opakowania

NIE WRZUCAMY:

- tapet, papieru, kartonu zabrudzonego olejami, tłuszczami lub klejami
- papierowych ręczników, zużytych chusteczek
- kalki technicznej, papieru samo-kalkującego, zużytych pieluch

WOREK ŻÓŁTY
opakowania z tworzyw sztucznych i metalu

WRZUCAMY:

- wykonane z tworzyw sztucznych:
 - butelki PET po napojach, wodach i mleku
 - opakowania po chemii gospodarczej
 - pojemniki po lodach, owocach, margarynach, itp.
 - reklamówki, worki foliowe, folie
 - skrzynki po napojach
- opakowania wielomateriałowe:
 - kartony pokryte folią aluminiową, np. po mleku, sokach
 - opakowania z metalu:
 - puszki po napojach i żywności, zakrętki
 - drobny złom

NIE WRZUCAMY:

- styropianu budowlanego lub opakowaniowego
- odpadów higienicznych, np. pieluch, wacików, patyczków, chusteczek
- opakowań tłustych i zabrudzonych lub z zawartością
- opakowań po olejach silnikowych, przekładniowych, smarach
- opakowań po środkach owadobójczych i chwastobójczych,
- puszek po farbách, aerozoluach, lekach, klejach
- materiałów budowlanych
- elementów AGD i RTV
- baterii, żarówek, świetlówek

WOREK BRĄZOWY
odpady ulegające biodegradacji

WRZUCAMY:

- skoszoną trawę i liście (w okresie od kwietnia do października)
- obierki i resztki po owocach i warzywach (przez cały rok)

NIE WRZUCAMY:

- żadnych innych odpadów

WOREK ZIELONY / BIAŁY
opakowania ze szkła białego i kolorowego

WRZUCAMY:

- szklane butelki i słoiki – bezbarwne i kolorowe

NIE WRZUCAMY:

- szkła budowlanego (szyb okiennych i szkła zbrojonego)
- fajansu, porcelany, ceramiki, doniczek, kryształu
- żarówek, lamp neonowych, rtęciowych
- szkła żaroodpornego, szyb samochodowych
- luster, ekranów telewizyjnych

WOREK CZARNY
odpady pozostałe z segregacji

WRZUCAMY:

- Odpady, które nie podlegają segregacji (porcelana, izolatory, doniczki, szkło żaroodporne, kryształy, znicze i szklane figurki, znicze z zawartością wosku, podpaski, pieluchy, tapety, zatłuszczony papier, lakierowany lub foliowy papier z folderów reklamowych, kalki, ręczniki i chusteczki jednorazowe

Dziękujemy za przestrzeganie zasad odbioru i segregacji.

TRANSPRZET

Z KART HISTORII

Pamiętajmy o bohaterach!



► TEKST: RYSZARD OWSIANY
ZDJĘCIA: ARCHIWUM
RYSZARDA OWSIANEGO

W dniu Święta Wojska Polskiego Członkowie Rady Powiatowej „Leskiej Lewicy” i Prezes Koła Związku Kombatan-tów i Więźniów Politycznych w Lesku, oddali hołd Polskim Żołnierzom.

W tym roku kwiaty złożono na gro-bie majora Wojska Polskiego Jana

Szumskiego herbu „Jastrzębiec”. Uczczono pamięć o żołnierzu II Armii Wojska Polskiego, który był świadkiem wydarzeń w Jabłonkach. Po 1947 roku osiadł w Lesku. Mimo choroby, która spowodowała amputację nóg, do końca był wierny przysiędze wojskowej, na spotkaniach zawsze występował w mundurze kapitana. Awansowano go na majora. W trakcie działań wojennych wyróżniony został kilko-ma odznaczeniami bojowymi. Cześć Jego Pamięci!

ZAPROSZENIA

NARODOWE CZYTANIE **09.09.2023**

ELIZA ORZESZKOWA
NAD NIEMNEM

9 września, sobota godz. 10⁰⁰ - 12⁰⁰
LESKIE PLANTY
będziemy dla Państwa czytać
„Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej
Serdecznie zapraszamy do przyłączenia
się do akcji **Narodowe Czytanie 2023**

Pracownicy PiMBP w Lesku

Z KART HISTORII

Zapomniany głąz

► TEKST: KAZIMIERZ ADAMIAK
ZDJĘCIA: BRONISŁAW BOBER

W dniu 22 lipca 2023 r. na okoliczność 79. rocznicy zbrodni dokonanej przez bandę UPA na polskiej ludności w Stefkowej w powiecie leskim, zorganizowana została przez Związek Żołnierzy Wojska Polskiego Koło w Lesku oraz Stowarzyszenie Przewodników Turystycznych „Karpaty” w Sanoku uroczystość upamiętniająca to wydarzenie.

Latem roku 1944 r. szosy z Leska w Bieszczady zatłoczone były wycofującymi się wojskami niemieckimi i ukraińskimi będącymi na służbie u Niemców. Nacjonaliści ukraińscy dokonali szeregu większych mordów na terenie Bieszczadów i przyległej do nich części pogórza przemyskiego. Nasilenie morderstw miało miejsce bezpośrednio przed przejściem frontu.

Podczas ich chwilowego postoju obok domu Władysława Seredyńskiego w Stefkowej, na podwórzu weszło trzech ukraińskich wojskowych. Na ich rozkaz, Władysława Seredyńskiego i jego kuzyna Eugeniusza Sobora ustawiono pod ścianą domu z rękami do góry. Zauważył to żołnierz armii niemieckiej, zeskoczył z furmanki z bronią gotową do strzału i rozkazał im odejść z podwórza oraz odjechać. Okazało się, że żołnierz ten pochodził z terenów Śląska.

Następnego dnia, 22 lipca 1944 r., w domu Władysława Seredyńskiego,



grupa Ukraińców w cywilu pobiła żonę Władysława, a jego wprowadziła na pobliską Górę Żuków.

W tym samym czasie druga grupa Ukraińców otoczyła dom Cybulskich i uprowadziła młynarza – Eugeniusza Sobora. Broniąca męża, Józefa Sobór, została zastrzelona na podwórzu przez banderowca Michała Drabika. Ciała uprowadzonych zobaczyli mieszkańcy Olszanicy ukrywający bydlę w lesie.

Nacjonaliści ukraińscy ze Stefkowej brali udział w wielu innych napadach.

W Uhercach, 28 lipca 1944 r. zamordowali dwóch młodych Polaków: Józefa Głuszko i Tadeusza Głuszko. Do kolejnych mordów w Uhercach doszło we wrześniu, kiedy zamordowano Jana Bikowskiego, a następnego dnia Józefę Dziedzicką (źródło: USC Olszanica, Księga Zgonów Rzymsko-Katolicka, Uherce 1889–1945 s. 90–92).

Głąz pamięci dla Władysława Seredyńskiego, kolejarza, lat 46 oraz Eugeniusza Sobora, młynarza, lat 39, ufundował w miejscu mordu na Żukowie Mieczysław Seredyński,

syn Władysława, architekt z Wrocławia. Żona Eugeniusza Sobora, z domu Cybulska, miała wtedy 32 lata.

W uroczystości przy głązie udział wzięli: członkowie Związku Żołnierzy Wojska Polskiego Koła im. Weteranów i Pionierów Ziemi Leskiej w Lesku, Stowarzyszenie Przewodników Turystycznych „Karpaty” w Sanoku, które reprezentował mgr Wojciech Orłowski. Dojazd terenowym samochodem zapewnił Stanisław Gruza – leśniczy z Olszanicy. Obecna była najbliższa rodzina Seredyńskich: Pani Bożena Tomaszewska z mężem Robertem, ich dzieci i grupa znajomych mieszkających w Obornikach Wielkopolskich koło Poznania.

Ku czci pomordowanych złożono kwiaty i zapalono znicze pamięci.

Prezes Koła Związku WP – ppor. Kazimierz Adamiak gorąco podziękował obecnym za patriotyczny udział w uroczystości upamiętniającej to miejsce i wydarzenie. Pamięć o bohaterach tamtych dni musi pozostać zawsze żywa. Do spotkania za rok!

Z KART HISTORII

Nowe eksponaty w Regionalnej Izbie Pamięci w Lesku

► TEKST I ZDJĘCIA: PIMBP W LESKU

Regionalna Izba Pamięci w Lesku mieści się od lipca 2021 roku na pierwszym piętrze odrestaurowanej Kamienicy Ormiańskiej przy Placu Konstytucji 3 Maja 11, tuż przy plantach.

Większość eksponatów datuje się na przełom XIX i XX wieku. Wśród nich są przedmioty codziennego użytku, książki,

fotografie, dokumenty, judaika i wiele innych. Wszystko to przybliży odwiedzającym naszą regionalną historię i zwyczaje.

W ostatnim czasie do Regionalnej Izby Pamięci doszły kolejne eksponaty.

Można zobaczyć kolekcję fajek glinianych, wyrabianych w Lesku na przełomie XIX i XX wieku. Podarował je Izbie Pan Andrzej Potocki.

Z kolei Pan Ryszard Grzyb przekazał dokumenty związane z historią jednego z najstarszych klubów sportowych na Podkarpaciu, świętującej



▲ Książki z pieczęciami własnościowymi przedwojennych leskich instytucji kulturalnych i oświatowych

w tym roku 100-lecie istnienia LKS SANOVIA LESKO.

Na ekspozycję trafiły także książki z pieczęciami własnościowymi przedwojennych leskich instytucji kulturalnych i oświatowych.

Przez cały czas zbierane są przedmioty, dokumenty i fotografie dotyczące dziejów Leska i okolic. Być może to zakamarki Państwa szaf, piwnic lub strychów czekają na odkrycie i opowiedzenie o lokalnej historii.

Wstęp bezpłatny

zwiedzanie Regionalnej Izby Pamięci
w Lesku, Plac Konstytucji 3 Maja 11
wtorek – piątek w godz. 12.00–16.00
sobota w godz. 12.00–14.00

► TEKST: EDWARD ORŁOWSKI
ZDJĘCIA: DOMENA INTERNETU

Czy tylko leśnicy pamiętają o największej zbrodni w Bieszczadach?

W sierpniu 1944 r. do Bieszczadów nieuchronnie przybliżał się front wojenny. Niemcy w pośpiechu ewakuowali urzędy okupacyjne i wywozili wszystko co mogło okazać się cenne bądź przydatne w nieprzerwanym funkcjonowaniu gospodarki III Rzeszy i kontynuowaniu „u siebie” produkcji na potrzeby wojenne.

W Bieszczadach w głębi gór pozostały jedynie jednostki słowackie do przygotowania linii obronnej na łuku Karpat. Po ustąpieniu Niemców na początku sierpnia 1944 r. nad górny San docierały też oddziały UPA uchodzące ze Wschodu przed nawałnicą Armii Czerwonej. Ze względu na okresowy brak większych sił wojskowych obu walczących stron, w tym rejonie wytworzyła się nietypowa sytuacja dominowania przybywających tu band UPA. Działania oddziału partyzanckiego kpt. Mikołaja Kunickiego ps. „Mucha” dla obrony polskich mieszkańców wsi na tak rozległym obszarze były niewystarczające, nieliczna polska samoobrona była bezsilna.

Z wiosek znad górnego Sanu Polacy uciekali kolejną do Użhorodu lub próbowali ukrywać się w ustronnych miejscach i lasach. Jednak po bombardowaniu stacji kolejowej w Sokolikach Górskich, przebywająca tam grupa Polaków przybyłych od strony Turki i Drohobycza, postanowiła opuścić stację i wiejskie zabudowania a ukryć się w położonej pośród lasu leśniczówce Brenzberg u leśniczego Franciszka Króla na „Jasieniowie”. Leśniczy po szkole leśnej w Bolechowie, z legionową przeszłością w stopniu starszego sierżanta, u miejscowych Polaków cieszył się wielkim poważaniem. Jednak już niedługo okazało się, że takie założenie bezpiecznego przetrwania jest zgubne. 15.08.1944 r. na leśniczówkę napadła grupa SB OUN, mordując bez wystrzału z użyciem siekier, kos, toporów, wideł i bagnetów, metodą tzw. „cichego mordu”, 74 Polaków, w tym starców, kobiety i dzieci. Dzieci ginęły na oczach matek. Żony na oczach mężów. Niektórym odcinano głowy. Sotnia „Oscypa” dokonała rzezi niewinnych ludzi. Sam leśniczy, chcąc uciec, wyskoczył przez okno, ale został pojmany i od razu zabity. Obok siebie leżały ciała cywili oraz ciała w poszarpanych i pokrwawionych mundurach leśnych, kolejowych i w sutannach duchownych. Później w Sokolikach pojawił się chłopiec, syn leśniczego, który opowiadał, że 15.08.1944 r., rankiem zauważył z ukrycia jak upowcy otaczają leśniczówkę. Potem słyszał głośne wrzaski, krzyki, jęki i płacz ofiar. W obawie przed złapaniem, chłopiec uciekł do Sokolik, opowiedzieć o okrutnej rzezi, ale dręczony niepewnością o los bliskich powrócił do lasu, gdzie został przez upowców ujęty i po męczarniach zamordowany.



▲ Leśniczy Franciszek Król ze swym gajowym w pasiece na Brenzbergu



▲ Krzyż i obelisk na polanie Brenzberg

Na podstawie akt archiwalnych ustalono, iż za zbrodnię odpowiedzialna była sotnia Służby Bezpieczeństwa OUN dowodzona przez Mykołę Dudkę „Osypa”, a do zbrodni pchnął miejscowy Ukrainiec i skrajny nacjonalista Iwan Szwed. SB OUN była swoistą „policją polityczną” ukraińskiego nacjonalistycznego podziemia. Niekiedy bojówki tej formacji łączono w większe oddziały i używano ich do akcji. W okresie Rzezi Wołyńskiej bojówki SB OUN wykazywały się szczególnym okrucieństwem w mordowaniu Polaków. W źródłach historycznych odnaleźć można relację z opuszczenia Sokolik Górskich przez grupę Polaków i ruszenia w swoją ostatnią drogę. Jest nią świadectwo Alfreda Steinhardta z Izraela, ówczesnego księgowego gminy Tarnawa Niżna. Opisując to wydarzenie napisał:

„W lipcu i sierpniu 1944 r., gdy uciekła administracja niemiecka i ukraińska, miejscowi nacjonaliści ukraińscy zaczęli paradować z bronią. W sytuacji zagrożenia życia postanowiłem opuścić Tarnawę i przenieść się do Sokolik Górskich, gdzie była stacja kolejowa na linii Sambor przez przełęcz Użok do Ungwaru na Węgrzech. W Sokolikach schroniło się wiele polskich rodzin, głównie kolejarzy, pracowników leśnych i tartacznych oraz administracji z okolicznych folwarków. (...) Gdy zbliżał się front i na szosie ukazały się jednostki wojska niemieckiego, a stacja kolejowa została zaatakowana

kwaterował sztab UPA, a we wsi pancerna jednostka niemiecka. Kowpak (dowódca oddziału partyzancki radzieckiej) w tym dniu odszedł z całym oddziałem na południe. W Muczmem, w budynku, który nazywaliśmy „nadleśnictwo” zatrzymało się 74 osoby narodowości polskiej, które uchodziły przed zalewem represji i linią frontu. UPA czując się bezkarnie otoczyła budynek i wszyscy zostali zabici. Było tam dużo kobiet i dzieci. Pastwiono się nad oficerami. Wszyscy chyba mieli odrąbane głowy. Na koniec upowcy zapowiedzieli, że przez tydzień zwłoki mają leżeć nie pochowane – dla ostrzeżenia innych Lachów. W następną noc nad ranem (czyli już 17.08.1944) po kryjomu wróciłem do domu. Musiałem zachowywać jak największą ostrożność, gdyż ludzie wiedzieli o mojej działalności,

tydzień zwłoki mają leżeć nie pochowane – dla ostrzeżenia innych Lachów”.

Rankiem 18 sierpnia grzbietem Jeleniowatego w pobliżu leśniczówki Brenzberg przemukał mały oddział polskiej samoobrony. Jeden z żołnierzy wspomina:

„Do leśniczówki podchodziliśmy ostrożnie. Dokoła panowała cisza mączona intensywnym brzękiem much. Czasem odezwał się leśny ptak, trzasnęła gałązka... Pierwsze ciała leżały w pobliżu budynku mieszkalnego, a wśród traw i opłotków wciąż znajdowano nowe, razem 74 osoby. Zmasakrowane zwłoki kobiet, mężczyzn i dzieci. Zakrwawione sutanny duchownych i mundury leśników. Wszędzie leżały okaleczone, z odrąbanymi głowami, pozabawione kończyn, ze śladami męczeńskiej śmierci zadanej 2–3 dni temu. Z obawy przed prowokacją zmówiliśmy pospiesznie modlitwę za zmarłych i odeszliśmy”.

Co stało się z ciałami? Do dziś pozostaje to tajemnicą. Oficjalne źródła podają, że zwłoki wchłonął las. Badania prowadzone między innymi przez IPN do dzisiaj nie pozwoliły zlokalizować żadnej zbiorowej mogiły. Możliwe, że ciała zostały wrzucone do studni lub ukryte w którymś z banderowskich opuszczonych bunkrów, a może zawleczono je dalej od miejsca zbrodni i zakopano w jednej mogile. Jak pokazała historia, leżące poza wioskami na uboczu, gdzieś w lesie, czy jego skraju leśniczówki, czy gajówki nie były dobrym miejscem do ukrycia się przed banderowskimi oprawcami. Upowcy tkwili w przekonaniu, że to leśnicy z racji częstego przebywania w lesie mogli w każdej chwili donieść o wykryciu ich miejsca pobytu i obozowania. Świadczą o tym częste napady na leśniczówki i gajówki, kończone podpaleniem zagrody i mordem leśnika z rodziną.

Tylko latem 1944 r. we wsiach u źródeł Sanu zamordowano gajowego Wasyla Niemca z Tarnawy Wyżnej, leśniczego I. Hryniaka i gajowego Józefa Jurczaka obaj z Tarnawy Niżnej, Gabycha sekretarza biura z Nadleśnictwa Sokoliki Górskie, leśniczego Wołodymira Konowałowa z Mucznego.

Staraniem miejscowych leśników w 2010 r. na polanie, gdzie przy leśniczówce rozegrała się tragedia Polaków pomiędzy dwoma drzewami stanął dębowy krzyż i pamiątkowy obelisk. Wędrując utworzoną przez Nadleśnictwo Stuposiany, oznakowaną ścieżką dydaktyczno-historyczną pomiędzy uprawami leśnymi dochodzimy do miejsca pamięci z drewnianym krzyżem, przy którym na tablicy pamiątkowej, przytwierdzonej do pamiątkowego głazu wyryto napis:

„Pamięci 74 Polaków bestialsko pomordowanych przez ukraińskich nacjonalistów.

W tym miejscu stała leśniczówka, w której schronienia przed terrorem UPA dla swych rodzin szukali polscy leśnicy z doliny górnego Sanu. Wszyscy, wraz z leśniczym Franciszkiem Królem i jego rodziną, ponieśli śmierć w sierpniu 1944 roku.

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI! LEŚNICZY BIESZCZADZCY. LISTOPAD 2009”.



▲ Ufundowana przez leśników tablica pamiątkowa

przez sowieckie samoloty, część Polaków postanowiła schronić się w górskich lasach u znajomego leśnika. Byłem świadkiem jak wyjechały furmanki z rodzinami i małymi dziećmi i starszymi ludźmi, widziałem płaczące dziewczynki, której jechać nie chciały (...). Nikt nie wiedział, gdzie będzie bezpieczniej ani ci co pojechali, ani ci co zostali. Po kilku dniach w Sokolikach pojawił się 16-letni syn leśniczego ze straszną wiadomością. Banderowcy zaatakowali leśniczówkę i wymordowali wszystkich, oprócz niego. On w czasie napadu znajdował się poza budynkiem leśniczówki i jemu udało się zbiec. Po kilku dniach nie wytrzymał nerwowo i wrócił do lasu zobaczyć co się stało z jego rodziną. Do Sokolik już nigdy nie powrócił. Po pewnym czasie przyszedł do Sokolik wieśniak ukraiński, który ostrzegał przed napadami banderowców i opowiadał, że syn leśniczego został złapany przez banderowców i po torturach zamordowany. Do dziś widzę twarzyczki dziewczynki płaczących, jakby w przeczuciu strasznej śmierci” (Sz. Siekierka, H. Komański, K. Bulzacki, Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na Polakach w województwie lwowskim 1939–1947, Wrocław 2006).

Opis tej zbrodni dokonanej na bezbronnej ludności polskiej znajdziemy m.in. w relacji Alojzego Wiluszyńskiego, mieszkańca pobliskiej Tarnawy Wyżnej:

„Przyszedł dzień 15.08.1944 r. we dworze w Tarnawie Wyżnej

no i byłem Polakiem. Widok jaki zastałem budził grozę. Po całej mojej rodzinie pozostały tylko plamy krwi a dom spłądowano i obrabowano. Ciało najbliższych wywiezionych do pobliskich wąwozów, nigdy już nie odnalazłem. Z mojej rodziny zginęli rodzice Michał i Emilia, siostra Ewa, Stefania i jej mąż Jan Kochaniec. Tego bestialskiego mordu dokonała bojówka pod dowództwem Iwana Szweda (nadterminowy kapral Wojska Polskiego narodowości ukraińskiej, zam. Tarnawa Niżna). Współwinny zbrodni był pop grekokatolicki Iwan Iwanio, parafia Tarnawa Wyżna. Pop gwarantował mojej rodzinie bezpieczeństwo (jego syn Josef, absolwent Politechniki Lwowskiej był w kierownictwie sztabu UPA). Pop w ten sposób uspił naszą czujność i wystawił moją rodzinę na śmierć. Nadmieniam, że Iwan Szwed przy pomocy policji ukraińskiej dokonał likwidacji ludności żydowskiej w wąwozie potoku Rostoki – Borsuczynny.” Przyszedł dzień 15 sierpnia 1944 r. We dworze w Tarnawie Wyżnej kwaterował sztab UPA, a we wsi pancerna jednostka niemiecka. Kowpak w tym dniu odszedł z całym oddziałem na południe. W Muczmem, w budynku, który nazywaliśmy „nadleśnictwo” zatrzymało się 74 osoby narodowości polskiej, które uchodziły przed zalewem represji i linią frontu. UPA czując się bezkarnie otoczyła budynek i wszyscy zostali zabici. Było tam dużo kobiet i dzieci. Pastwiono się nad oficerami. Wszyscy chyba mieli odrąbane głowy. Na koniec upowcy zapowiedzieli, że przez

SPORT

100 Lat LKS SANOVIA LESKO! Współ

► TEKST: RED. NACZ.

ZDJĘCIA: EWA BOŃCZAK

15 lipca 2023 roku celebrowano w Lesku wyjątkowy Jubileusz 100 Lat LKS SANOVIA LESKO. Zapraszamy do obejrzenia fotorelacji z obchodów uroczystości. To był niezwykle...



Wspaniałe Jubileusz i cudowne emocje!

W SANOVIA LESKO, jednego z najstarszych klubów sportowych na Podkarpaciu. Wspaniały dzień pełen emocji i sportowych wrażeń!



EDUKACJA

Na wakacjach być – zdrowo żyć!

► TEKST I ZDJĘCIA: KIEROWNIK
PÓŁKOLONII TPD W LESKU.
ANNA SOPATA

Pod takim hasłem została zorganizowana półkolonia dla dzieci w Szkole Podstawowej im. Wincentego Pola w Lesku w dniach 03.07–14.07.2023 r. Organizatorem wypoczynku było Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Oddział Okręgowy w Krośnie oraz Oddział Powiatowy w Lesku.

Celem akcji było stworzenie dzieciom warunków do ciekawego, aktywnego i bezpiecznego spędzania czasu wolnego, kształtowanie umiejętności współżycia w grupie rówieśniczej oraz promowanie zdrowego stylu życia, zdrowego odżywiania się, jak również wartości profilaktycznych.

W półkolonii uczestniczyło 60 dzieci w wieku od 7 do 11 lat z powiatu leskiego. Uczestnicy podzieleni byli na cztery 15-osobowe grupy, a każda pod opieką wykwalifikowanego wychowawcy. Z dziećmi pracowały Panie wychowawczynie: Anna Barańska, Danuta Dziedzic, Katarzyna Oleniacz, Barbara Orynicz. Wspaniale sprawowały opiekę nad dziećmi. Dzięki ich pracy uczestnicy byli radośni i zadowoleni, czuli się bezpiecznie.

Założeniem organizatorów półkolonii było zorganizowanie wypoczynku dla dzieci, zajęć sportowych oraz wycieczek pieszych i autokarowych, odbyły się również ciekawe zajęcia



w salach szkolnych. Podczas wycieczek pieszych zwiedzaliśmy najbliższą okolicę, były też prowadzone zajęcia rekreacyjne. Dużą atrakcją dla dzieci była wizyta w Państwowej Straży Pożarnej oraz Powiatowej

Komendzie Policji w Lesku. Zarówno strażacy, jak i policjanci przywitani dzieci bardzo ciepło i serdecznie. Dzieci zapoznały się z ich pracą, obejrzały sprzęt oraz uczestniczyły w ciekawych ćwiczeniach.

Pieszne wycieczki to także codzienne wyjścia na smaczne obiady do Kurnej Chaty w Lesku.

Wspaniałe zajęcia przeprowadziła Ewa Nosek, która zaprosiła dzieci w podróż wirtualną i pracowała z nimi nad emocjami. Gościem była też Agnieszka Groń – specjalistka ds. edukacji leśnej, która poprowadziła ciekawe zajęcia oraz konkursy z ekologii z atrakcyjnymi nagrodami.

Wycieczka autokarowa do Parku Rozrywki w Solinie była miłym wydarzeniem.

Na zakończenie półkolonii odbył się konkurs „Mam Talent” oraz dyskoteka.

Dzieci otrzymały pamiątkowe dyplomy, upominki oraz słodkie piernikowe serduszka ufundowane przez Panią Marię Szelc.

Składamy serdeczne podziękowania Panu Burmistrzowi Miasta i Gminy Lesko Adamowi Snarskiemu oraz Dyrektorowi Leskiego Centrum Edukacji i Sportu Tomaszowi

Wojtanowskiemu za dofinansowanie półkolonii w kwocie 4000 złotych. Za pomoc w organizacji wypoczynku dla dzieci dziękujemy: Towarzystwu Przyjaciół Dzieci w Krośnie, Ireneuszowi Benewiatowi – dyrektorowi Szkoły Podstawowej w Lesku, Sylwii Góreckiej – pedagog szkolnej, Ewie Nosek – pedagog specjalnej, Dorocie Lasocie – nauczycielce w Szkole Podstawowej w Lesku, Grzegorzowi Brajewskiemu – nauczycielowi w Zespole Szkół Technicznych i Artystycznych w Lesku, Maciejowi Brajewskiemu – nauczycielowi w Liceum Ogólnokształcącym w Lesku, Annie i Piotrowi Szponarowiczom – właścicielom Restauracji Kurna Chata w Lesku, Natalii Brzozowskiej z Komendy Powiatowej Policji w Lesku, Jackowi Dydkowi – Komentantowi Powiatowej Straży Pożarnej, Marii Petka-Fundanicz – dyrektorce Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lesku, Jadwidze Sąsiadek – bibliotekarce w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Lesku, Agnieszce Mazur – dietetyczce, Michałowi Michniewiczowi – pracownikowi Regionalnej Izby Pamięci w Lesku, Michalinie Car-Ziobrowskiej – florystce, Agnieszce Groń – specjalistce ds. edukacji leśnej, Marii Szelc – Firma Państwa Szelców oraz pracownikom Hali Sportowej w Lesku.

Dziękujemy również wszystkim rodzicom za słowa uznania i podziękowania za opiekę nad dziećmi oraz organizację półkolonii.

Pamiętką, która pozostanie z nami są miłe wspomnienia oraz piękne zdjęcia z zajęć oraz wycieczek. Zapraszamy do obejrzenia naszej fotorelacji, która znajduje się na parterze Urzędu Miasta i Gminy w Lesku.

BIBLIOTEKA POLECA



◀ Kryminał, sensacja, thriller

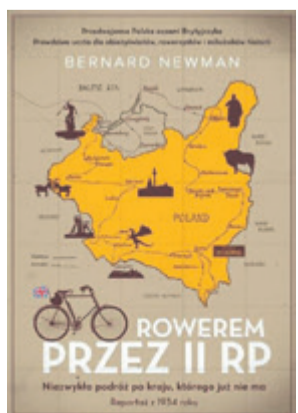
OTULINA
Klaudiusz Szymańczak

Puszcza Kampinoska. Czworo licealistów umawia się na nocny spacer po podobno nawiedzanej wsi Bromierzyk. Na miejsce spotkania dociera jednak tylko trójka z nich. Niedługo później ciało Hani zostaje znalezione w pobliżu miejsca o złowieszczej nazwie Mogilny Mostek. Czy policjantom prowadzącym sprawę uda się odkryć, co spotkało nastolatkę i kto jest winien jej śmierci? Książkę czyta się błyskawicznie. Prawie każdy z bohaterów skrywa swoje tajemnice, które nieubłaganie, wraz z rozwojem fabuły, wychodzą na jaw. Śledztwo toczy się nie bez przeszkód, a samo miejsce akcji – Puszcza Kampinoska – jest idealną sceną do mrocznej opowieści o sekretach i zbrodni.

◀ Reportaż

ROWEREM PRZEZ II RP
Bernard Newman

Autor był brytyjskim pisarzem, podróżnikiem, a także podobno... szpiegiem. W 1934 roku wybrał się na rowerową podróż przez II Rzeczpospolitą, a swoje wrażenia zawarł w błyskotliwym, przepięknym angielskim humorem reportażu. Jak wyglądała ówczesna Polska w oczach Anglika? Jakich ludzi spotkał po drodze i jakie przygody przeżył? Czy jego postrzeżenie naszego kraju było wolne od stereotypów? Niezwykle interesująca lektura dla wszystkich pasjonatów historii, a także dla osób chcących odkryć nieznane do tej pory oblicze II RP.



◀ Literatura obyczajowa

MUZYKA NOCY
Jojo Moyes

Mąż Isabel ginie w wypadku, a kobieta nie potrafi sobie poradzić w nowej rzeczywistości. Nadzieję na odmianę losu i zbudowanie życia na nowo daje przeprowadzka na wieś, do domu odziedziczonego po dalekim krewnym. Jednak... czy zmiana miejsca zamieszkania wystarczy, żeby zostawić za sobą przeszłość? „Muzyka nocy” to wzruszająca opowieść o podnoszeniu się po tragedii, o zmianie życia oraz o relacjach międzyludzkich. Idealna lektura dla miłośników pełnych emocji książek obyczajowych.

◀ Literatura dla dzieci

TAJEMNICA BIBLIOTEKI
Martin Widmark

Z biblioteki w miasteczku Valleby znikają cenne książki. Jak to możliwe? Dlaczego nie uruchamia się alarm i jak to się stało, że czujna bibliotekarka niczego nie zauważyła? Policja prosi o pomoc Lassego i Maję, dwójkę młodych detektywów. Ci typują kilku podejrzanych. Teraz wystarczy tylko przyjrzeć się im uważniej... Pełna humoru lektura dla młodych miłośników zagadek kryminalnych. Ta oraz pozostałe książki z serii „Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai”, dzięki dużej czcionce znakomicie nadaje się do treningu samodzielnego czytania. Wciągająca fabuła nie pozwoli oderwać się od lektury!



ZAPROSZENIA

MUZYKA TANIEC RUCH ZUMBA
ZAJĘCIA TANECZNO RUCHOWE
DLA DZIECI W WIEKU 3-9 LAT

LESKO



508 268 076 EMAIL: fundacjapankowski@gmail.com

ZAPISY NA ROK SZKOLNY 2023/2024

MUZYKA • RUCH • TANIEC • SENSORYKA
ŚPIEWAJĄCY ANGIELSKI

LESKO



Zajęcia dla **dzieci od 6 miesiąca** życia

Jesteśmy na  

Musical Babies Sanok

<https://www.facebook.com/angielskidladziecisanok>

508 268 076 EMAIL: sanok@musicalbabies.pl

ZAPISY NA ROK SZKOLNY 2023/2024

 **KURSY/LEKCJE**
JĘZYKA ANGIELSKIEGO
INDYWIDUALNIE I GRUPOWO

ZAPISY
NA ROK SZKOLNY 2023/2024

i więcej informacji pod nr telefonu:
783 105 364

dla

- **dzieci**
- **młodzieży**
- **dorosłych**

Bieszczadzki Dom Kultury, Lesko

KULTURA

Nowa inicjatywa **teatralna**

► TEKST: REDAKCJA ECHA BIESZCZADÓW
ZDJĘCIA: ARCHIWUM UTD

W Ustrzykach Dolnych, przy Ustrzyckim Domu Kultury, z inicjatywy głównego instruktora ds. teatru – Grażyny Kaznowskiej, powstaje pierwszy w Bieszczadach teatr repertuarowy pod nazwą Ustrzycki Teatr Dramatyczny, który na początek raz w miesiącu, na scenie Ustrzyckiego Domu Kultury, grywał będzie swoje spektakle.

Po castingu przeprowadzonym w dniu 21.03.2023 r., na który zgłosili się zarówno aktorzy zawodowi jak i pasjonaci teatru, wybranych zostało 3 aktorów i 4 aktorki. Od momentu powstania teatru rozpoczęły się warsztaty teatralne oraz wyszukiwanie dramatu, który z jednej strony byłby lekki i przyjemny, ale z drugiej, nie byłby głupi i prostacki. Po kilkunastu obczytanych propozycjach, reżyserka Grażyna Kaznowska wraz z asystentem Jackiem Olakiem, wręcz jedynomyślnie wybrali scenariusz „Hotelowe manewry”, którego licencja została już wykupiona i zespół pracuje nad jego realizacją. Na scenie oprócz zawodowców z terenu kraju oraz



pasjonatów amatorów z Ustrzyk wystąpi również trzech aktorów z gminy Lesko.

Planowana na 07.10.2023 r. premiera zapowiada się niezmiernie ciekawie i barwnie. Już dziś zapraszamy wszystkich miłośników teatru do planowania swego wolnego czasu i uczestnictwo

w tym nietuzinkowym wydarzeniu inauguracyjnym działalność Ustrzyckiego Teatru Dramatycznego.

Premiera spektaklu „Hotelowe Manewry” odbędzie się w sobotę 7 października o godzinie 18.00 oraz w niedzielę 8 października również o godzinie 18.00 na scenie Ustrzyckiego Domu Kultury.

Bilety normalne w cenie 40 zł oraz ulgowe w cenie 30 zł będzie można kupić od 1 września on-line oraz w siedzibie teatru. Szczegóły wkrótce w social mediach.

Zespołowi życzymy powodzenia i trzymamy kciuki za obecną realizację.

ŻYC Z PASJĄ

► ROZMAWIAŁA: GRAŻYNA
KAZNOWSKA
ZDJĘCIA: ARCHIWUM JACKA OLAKA

Jadę na kolejny wywiad, jestem w Lesku i wjeżdżam w nieznaną mi uliczkę, która po kilkunastu metrach zamienia się w pnącą się pod górę, drogę polną. Dom chyba ostatni na szlaku, nadgryziony zębem czasu, przykuwa uwagę ciekawymi schodami, położeniem i chyba jakąś energią. A i zapomniałabym, dom przyjazny zwierzętom. Widać, że tętni w nim życie, po świeżo przywiezionym drewnie na opał czekającym na poukładanie. W drzwiach wita mnie uśmiechnięty Jacek Olak, którego poznałam w marcu tego roku, kiedy pojawił się na castingu do tworzonego Ustrzyckiego Teatru Dramatycznego. Wraz ze swoją kobietą Aurelią Zych postanowili rzucić wszystko i wyjechać z Warszawy w Bieszczady. Tak znaleźli się w Lesku. No, może nie porzucili wszystkiego, ale.... Zachęcam do przeczytania kolejnej ludzkiej historii pod tytułem „Życ z pasją”.

Jacku, chcę abyśmy rozmawiali z sobą szczerze, tak więc... Pojawiłeś się na castingu do wspomnianego już teatru jako aktor zawodowy, z wykształceniem filmowym i doświadczeniem scenicznym. I zostałeś. Na początku może nie tak do końca, bo na wszystkie spotkania, warsztaty i próby do 1 lipca 2023 r. dojeżdżałeś z Warszawy, dlatego proszę odpowiedz. Marzenie czy desperacja życiowa? Marzenie. Miałem taką sytuację po studiach w Warszawie, że nie mogłem już znieść Warszawy, dlatego przenieśliśmy się do Krakowa, tam czułem się trochę lepiej, ale od ukończenia studiów marzyłem o podróży dookoła świata.

W którym roku skończyłeś studia?

W 2017 i wtedy wyjechałem do Krakowa. Jak ja to mówię, coś twórczego robiłem, nie robiłem, ale ciągnął mnie szeroki świat. Więc, wyjechałem, zatrudniłem się we Francji w Alpach na zmywaku, a potem wszedłem na Mont Blanc.

Ze zmywaka na Mont Blanc. To jest bardzo blisko (*śmiech*). Tak (*śmiech*). Potem zatrzymałem się na Karaibach, następnie poleciałem na Alaskę. Niestety pandemia zniweczyła mi plany, aby zwiedzić

Albo teatr i film, albo wypas owiec



▲ „Trzy Siostry” Teatr Telewizji

całą Amerykę Południową i uczyć się kultury, która jest dla mnie ogromnie ważna. Wszędzie, gdzie bywałem odwiedzałem teatry, zbierałem inspiracje jakby do swoich przyszłych filmów. Choć wiem, że rynek filmowy jest trudny, to mam nadzieję, że mi się uda. Niestety wróciłem do Warszawy dając sobie rok, aby sprawdzić, czy wytrzymam tam. Niestety nie udało się z tym „wytrzymaniem”.

Przepraszam, miałeś dosyć Warszawy, ludzi?

Wszystkiego. Miasta, gonitwy, porażek. Rok wcześniej zdawałem na reżyserię i nie udało się. Roześlałem CV do wszystkich domów kultury w mniejszych miejscowościach, z resztą, i do Leska, i Ustrzyk też wysyłałem (*śmiech*). Marzyły mi się góry, dlatego tak szczególnie zależało mi na tych miastach. Jednak niestety wówczas pozostało to bez echa. Powiem ciekawostkę, że na egzaminie na reżyserię zapytano mnie: A co by było, gdyby pan się nie dostał do nas? Odpowiedziałem wtedy, że będę pasał owce i zamieszkałem w górach. Dziś, jak widać w górach zamieszkałem, zamiast

owiec mam koty (*śmiech*). A tak naprawdę będąc tutaj, dzięki oczywiście temu, że trafiłem po castingu do Ustrzyckiego Teatru Dramatycznego, znalazłem własną przestrzeń do tworzenia. Ogromnie cieszę się, że udało mi się wyrwać z wielkiego miasta, w którym też oprócz układow, układzików są pewnie ludzie zdolniejsi ode mnie, albo mają bardziej proste zęby niż ja (*śmiech*). I tak postanowiliśmy z Aurelią, że się przenosimy.

Początkowo przez kilka miesięcy, na własny koszt, co dla mnie było przepięknym szaleństwem, dojeżdżałeś bardzo wytrwale na próby z Warszawy. Tak podchodzisz sumiennie tylko do teatru, czy do każdej pracy, a właściwie pasji, bo przecież nie zarabiasz w nim?

Wydaje mi się, że w sztuce przede wszystkim ważna jest sumienność i ciężka praca, czyli rzemiosło, a dopiero potem można zacząć się tym bawić. Nie ukrywam, że brakowało mi tego w wielkim mieście, bolało mnie, że ludzie mają takie podejście, że im się wszystko należy,

że muszą mieć od razu angaż, etat. Według mnie trzeba to wszystko wypracować. Jeśli ja włożę swoją energię w to miejsce, w ten powstający teatr, to się kiedyś zwróci. Mam już za sobą kilkanaście projektów, w których brałem udział, zaczynałem i nagle okazywało się, że ktoś nie ma czasu, że zmienił plany, że coś tam... Wydaje mi się, że jak ktoś chce to potrafi. I ogromnie cieszę się, że cała nasza grupa teatralna Ustrzyckiego Teatru Dramatycznego pokazuje, że chce to móc. Tylko trzeba działać, działać, działać, nawet gdyby były rzucane kłody pod nogi. No i trzeba się poświęcić. Z resztą cały czas nasza koleżanka z UTD, Kasia – w spektaklu Dora Del Rio, powtarza, że sztuka wymaga poświęceń. Co do teatru UTD, nie ukrywam, że mam nadzieję, iż w przyszłości będę miał też możliwość tworzenia czegoś własnego.

W swojej wypowiedzi użyłeś słowa „rzemiosło”. Kiedy zaczyna się artyzm według Ciebie?

Artyzm zaczyna się wtedy, gdy w teatrze nie trzymamy się już kurczowo tekstu i ustalonych reguł.

Lubię łamać zasady i dotyczy to nie tylko teatru, ale malarstwa, rzeźby, muzyki, etc. Choć tak, by jak Picasso, który potrafił świetnie malować realistyczne obrazy, ale nagle złamał te konwencje i stał się wielkim artystą. Nie mówię, że i my będziemy wielcy, choć dlaczego nie (*śmiech*)?

Muszę dodać dygresję, podobnie jest w filmie. Od poprzedniego roku żyje we mnie i tworzy się 30 minutowy film, który toczyć będzie się w Bieszczadach. W momencie, gdy we mnie zaistniał, nawet nie myślałem, że znajdę się tutaj w Ustrzyckim Teatrze Dramatycznym, tak więc przypadek?

Wierzysz w przypadki?

Nie. Jestem naturalistą, wierzę w jakąś wyższą energię, w cztery żywioły, bo one rządzą światem. Ale wracając do tematu, pracuje teraz nad pre-produkcją do filmu, którego akcja będzie toczyła się w Bieszczadach.

Możesz wytłumaczyć Czytelnikom czym jest pre-produkcja?

Pre-produkcja, czyli przygotowanie podstawowych czynników, które będą współdziałać na film, czyli np. sprzęt, transport, kosztorys, koszty zakwaterowania, wyżywienia aktorów i ekipy filmowej, etc.

Mówiąc o tym, że marzyłeś o swym filmie ująłeś określenia, że on ma być usytuowany w Bieszczadach, dlaczego? Znałeś wcześniej Bieszczady?

Bywałem wielokrotnie w Bieszczadach, zwłaszcza w dalekich Bieszczadach i w Smerku. Tu łąziłem wraz z Przyjacielem po wielu szczytach. Aczkolwiek ogromnie zainteresowała mnie pewna historia z I wojny światowej, która będzie kanwą scenariusza, ale na razie nie chciałbym wiele ujawniać.

Bywałeś w różnych górach, ale co mają Bieszczady w sobie? Może innego, może charakterystycznego, dla Ciebie?

Dla mnie dzikość. Od dziecka bywałem w Tatrach, bo mój tata chodził po górach, teraz ja też jestem bardzo nakręcony na to. Tatry są piękne, wysokie, mają trudne przestrzenie, które trzeba zdobywać z czekanami, a Bieszczady mają swoją dzikość. Bieszczady nie mają swojego Zakopanego, w którym, przepraszam za określenie, chce się rzygać, gdy się jest na Krupówkach. Tu jest przestrzeń i większe rozproszenie, no może oprócz Połonyi Wetlińskiej

ŻYC Z PASJĄ

i Tarnicy. Gdy wyruszasz na szlak, to czuję naturę, z którą mogę się połączyć.

Rozumiem. Jednak chciałabym coś więcej dowiedzieć się o decyzji zamieszkania właśnie w Lesku, dlaczego tu? I czy zdążyłeś już poznać to piękne miasto?

No niestety, jak na razie to tylko rynek i Synagogę, o której myślę, że jest genialnym miejscem zarówno pod kątem artystów jak i historii miejsca. Dlaczego Lesko? Pewnie kwestia zbiegu okoliczności. Trafiłem na kogoś kto chciał z Leska uciekać do Warszawy, a ja chciałem uciekać z Warszawy do Leska (*śmiech*).

Mówi się o tym, tak pewnie jest, że wielu młodych ludzi opuszcza małe miejscowości i ucieka do wielkich miast, czy masz na to jakiś swój sposób myślenia? Jaki jest Twój pomysł na zamieszkanie w małym mieście, takim chociażby jak Lesko, którym mógłbyś się podzielić z innymi?

Uczyć się, kończyć studia i nadal uczyć się, ale też być otwartym na propozycje, które dają los. Myślę, że moc Internetu, a co za tym idzie pracy zdalnej, daje wiele możliwości. Będąc w Unii Europejskiej możemy pracować w całej Europie. Dlatego otwartość na propozycje pracy zdalnej jest ogromnie ważna. Mówię o tym dlatego, że najprawdopodobniej młodzi ludzie wyjeżdżają z Leska, bo nie ma zbyt bogatej oferty pracy, bo nie chcą wykonywać zawodów, które wykonywał dziad czy ojciec. Poza tym, chyba jest taki trend, że ludzie z dużego miasta chcą zamieszkać w małym lub nawet na wsi, a ci z małych miast marzą o wielkim mieście i na dziś pewnie nie jesteśmy tego w stanie odwrócić. Dlatego zachęcałbym ludzi z wielkich miast, aby przyjechali tutaj i doświadczyli jak tu jest pięknie.

Przyjechałaś do Leska ze swoją partnerką Aurelią. Trudno było przekonać ją, abyście zamieszkała w Lesku?

Nie, absolutnie nie. Ona też może pracować zdalnie, jest handlowcem, ma dużo klientów na południu w okolicach Krakowa i Przemyśla, tak więc musiała tylko uzyskać zezwolenie ze swojej macierzystej firmy.

I właśnie, jakby z muśnięciem zaczarowanej różdżki, dołączyła do nas, do salonu Aurelia. Więc jak mogłabym nie zapytać. Aurelio, czy tak było, prawdą jest, że nie miałaś obaw co do przeprowadzki?

Ciężko to określić jednym zdaniem, bo to decyzja, której się nie podejmuje z dnia a dzień, bo przecież trzeba się zastanowić. Obydwoje z resztą nad tym myśleliśmy zadając sobie wzajemnie pytania, jak to jest mieszkać w Bieszczadach. Uznałabym jednak, że nie da się



▲ Z planu filmu „TRZY PO TRZY”



▲ „Rejs” Teatr Słowackiego w Krakowie

tęgo wyobrazić, trzeba to zrobić. W prawdzie urodziłam się na wsi, jednak od wielu lat mieszkam w Warszawie. Obydwoje marzyliśmy o tym, aby uciec z Warszawy, mimo że kiedy byłam młodszą to cudownie się mieszkło w stolicy, wszystko w jednym miejscu imprezy, znajomi, kultura.

Jak to pięknie brzmi, gdy młoda kobieta mówi „jak byłam młodsza”. Czyżby teraz młodzi ludzie zdecydowanie wcześniej dojrzewali do dorosłych decyzji?

Nie, wydaje mi się, że nawet później, ale chodzi mi o taką młodość, gdy byłam na studiach i miałam 20 lat. Dziś mam 27, pracuję i uważam, że chyba do 25 lat dorastałam charakterologicznie. Teraz chyba mogę już powiedzieć kim jestem.

No to kim jesteś?

Hm, jestem chemikiem, bo skończyłam takie studia, ale czy to mnie definiuje? Nie powiedziałabym. Jestem osobą wrażliwą, czułą na innych ludzi. Myślę, że gdybym musiała być sama, to jakby mnie nie byłoby, czyli mnie definiuje też obecność innych ludzi w moim

życiu. Jestem chyba taką uśmiechniętą Aurelią łamane na Aurelkę, połączoną tak jak i Jacek, z naturą.

No to Aurelio, zadam Ci kolejne pytanie. Przyjechałaś, zobaczyłaś ten dom i co?

Zakochałam się w tym miejscu. I to od samej drogi, kiedy tu jechałam, przez tą dzicz, gdy zobaczyłam dom. Mimo, że tak zarośnięty i stary, to na prawdę się zakochałam. W momencie, gdy weszłam do środka to stwierdziłam, że czuję ducha tego domu i że tu można tworzyć.

Czy mam rozumieć, że w Waszym domu i związku tworzy nie tylko Jacek, ale i Ty?

Hahaha, nie jestem artystką, ale też mam dobry czas. U mnie w rodzinie było wielu artystów i to są moje klimaty. Mam plany związane z muzyką. W Warszawie tańczyłam w balecie, którego chyba tu nie będę miała możliwości kontynuować. Dlatego stawiam na śpiew, malowanie pastelami, które już rozpoczęłam, bo nie wyobrażam sobie, aby nie rozwijać tu kolejnych pasji. Poza tym ogromnie interesuję się grzybami, ptakami i właśnie wczoraj nagrałam w nocy na naszym tarasie

głos wrzeszczącego ptaka i już dziś wiem że to puszczyk.

Aurelio, zanim przejdę znów do rozmowy z Jackiem powiesz mi, czy na dziś jest to wymarzone miejsce też dla Ciebie?

Tak mi się wydaje. Zwłaszcza, że tu też widać niesamowicie gwiazdy. Uchylę rąbka tajemnicy, że gdy w jednej z pierwszych nocy spędzonych na naszym tarasie spadła gwiazda Jacek powiedział, abym pomyślała życzenie, a ja go nie miałam, bo niczego mi tu nie brakuje.

Jacku masz dom z przepięknym widokiem z tarasu. Siedzisz wieczorem i rozmyślasz. Gdzie się widzisz za 30 lat?

Na pewno w górach, ale nie wiem, czy w Lesku, czy we Francji, która jest moją miłością od dzieciństwa, i nie z taką świadomością, że to ja będę musiał dobijać się do producentów, ale oni do mnie. Może to niemożliwe, ale chciałbym mieć taki styl życia jak Woody Allen (*śmiech*), aby pół roku pracować na full, a potem pół roku odpoczywać. Nigdzie mi się nie śpieszy, w przeciwieństwie do mojego pokolenia, które chce mieć już i teraz. Ja nie, ja chcę krok po kroku. Jednak jak mi się nie uda to i tak nie będę tego traktował jako porażki.

Powiedziałeś już tak wiele fantastycznych słów i pewnie powinnam już zamilknąć, ale może Czytelnicy chcieliby Cię bardziej poznać. Na jakich scenach grałeś do tej pory? Czy mam wszystko wymieniać teraz?

Jak zadajesz takie pytanie to znaczy, że był tego wiele. Nie wszystko, najważniejsze dla Ciebie.

Moje najważniejsze doświadczenie to praca w teatrze IMKA w Warszawie, kiedy byłam asystentem reżysera. To był spektakl „POZYTYWNI”, w którym wiele się nauczyłem: jak prowadzić aktorów dużo

improwizując, a nie koniecznie tylko zwracać uwagę na tekst. Drugim moim doświadczeniem było granie w Teatrze Słowackiego w Krakowie z efektem wow. Wielkość teatru, sceny, etc., i to był spektakl „Rejs” Bartosza Szydłowskiego. Mam też kilka międzynarodowych doświadczeń filmowych, między innymi z Alejandro Bermudez.

Uwaga, przerywam. Z międzynarodowej półki wracamy do Ustrzyckiego Teatru Dramatycznego. Trafiłeś do szalonego miejsca, pewnie niepowtarzalnego, skupiającego i aktorów zawodowych, i amatorów. Jak Ci się pracuje?

Chyba ciężko pytać, bo z amatora jest lepiej pracować, gdyż reagują jak gąbka. Widzę to po sobie, czy po Przemku Gołębiewskim, który też jest profesjonalistą w zespole Ustrzyckiego Teatru Dramatycznego. My mamy wyuczone triczkę, ale to jest gorsze od tego co proponują amatorzy. Pewnie to jest też tak, że w zespole znaleźli się niesamowicie uzdolnieni ludzie. Mają coś, czego brakuje wykształconym aktorom, oni się nie boją, nie analizują, nie dostosowują do reguł i nauk, to jest fantastyczne w nich. Zwrot amator ma w sobie człon „ama”, czyli miłość i pasja, czyli coś co kochamy i jest dla nas najwarteściowsze. Tak więc i ja jestem amatorem. Nie chcę na dziś wyprzedzać faktów, ale praca nad pierwszą premierą Ustrzyckiego Teatru Dramatycznego jest genialna.

Jak nie pracujesz, to co wtedy robisz?

Pracuję (*śmiech*). Bardzo dużo piszę. Najczęściej na cudownym naszym tarasie w towarzystwie gwiazd. Za chwilę pojawi się premiera mojej strony jako efekt mych niedokończonych podróży. Rodzi się też książka, ale to trwa i trwa, bo to jest też rzemiosło, jeśli chodzi o efekt wydawniczy.

No to już na koniec. Jeśli nie byłbym człowiekiem, to byłbym...? I dlaczego?

Mrówką, bo dużo pracy i mało efektów (*śmiech*), ale wiem, że efekt nadejdzie, bo wkładam tyle energii i pracy od 16 roku życia, i wybuch nastąpi właśnie tu w Lesku. Czuję, że to jest właśnie to miejsce na ziemi, bo mam spokój tworzenia.

Czyli, mam rozumieć, że za ileś lat z Twojej inwencji powstanie w Lesku jakiś niesamowity festiwal filmowy? (*śmiech*) Albo i teatralny.

No to nie, umówmy się, że w Lesku zorganizujesz międzynarodowy festiwal filmowy, a w Ustrzykach teatralny, zgoda?

Zgoda.

Dziękuję pięknie za rozmowę i życzę spełnienia Waszych marzeń.

INFORMACJE

Co ze Szpitalem Powiatowym w Lesku?

► TEKST: ANNA SOPATA
ZDJĘCIA: EWA BOŃCZAK

Nie milkną echa „Stanowiska Nr 3.023 Rady Powiatu Leskiego z dnia 28.07.2023 r. w sprawie przyjęcia założeń do programu naprawczego Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Lesku w związku z trudną sytuacją finansową jednostki”.

Wdrożenia programu naprawczego szpitala, to tak naprawdę likwidacja większości Oddziałów Szpitala w Lesku. Zatem nazywanie programem naprawczym czegoś, co się likwiduje jest sprzeczne samo w sobie. Jest to tak przykra wiadomość dla wszystkich: pracowników, pacjentów oraz mieszkańców powiatu leskiego, że trudno mówić i pisać o tym bez emocji.

W dobie rozwoju gospodarczego i rzekomej „stabilności ekonomicznej” poziom lecznictwa w Polsce się cofa. Bo jak można nazwać decyzję, która ogranicza dostęp do leczenia, profilaktyki i ochrony zdrowia? W jaki sposób można to wytłumaczyć? Względy ekonomiczne determinują cały proces organizacji i zarządzania placówką szpitalną, której zagraża zamknięcie oddziałów.

Szpital w Lesku, a także inne szpitale powiatowe toną w długach. Powinny być nowe regulacje prawne, jakiś inny sposób finansowania szpitali. Dlaczego ich jeszcze nie ma, skoro mówi



▲ Konferencja prasowa w dniu 02.08.2023 r. pod Szpitalem Powiatowym w Lesku

się o tych regulacjach od wielu lat? Kto ponosi winę za tę sytuację? Pytań jest mnóstwo, ale brak na nie odpowiedzi. Niewątpliwie jest wiele przyczyn tego stanu rzeczy, zbyt niski poziom finansowania ochrony zdrowia, limity świadczeń, nierentowność i nierównomierna wycena świadczeń zdrowotnych. Problem nie powstał dziś, tak dzieje się od wielu lat.

Jak bardzo ważny jest ten szpital dla pracowników ochrony zdrowia w Lesku świadczy fakt, że SPZOZ aktywnie pozyskiwał fundusze unijne na rozbudowę i modernizację szpitala, na przestrzeni lat realizowane były również różne programy zdrowotne. W placówce została założona Fundacja im. dr Mirona Lisikiewicza na rzecz pomocy dla Szpitala w Lesku. Fundacja rozpoczęła swoją działalność 29.07.2010 r. Zarząd reprezentowany był i nadal jest przez lekarzy, pielęgniarki oraz innych pracowników służby zdrowia. Powołanie Fundacji było odpowiedzią

na ówczesne potrzeby leskiej placówki medycznej. Potrzebny był sprzęt niezbędny do ratowania ludzkiego zdrowia i życia. W tym celu organizowane były przez członków Fundacji akcje społeczne, bale charytatywne oraz zbiórki pieniędzy. W wyniku tych akcji uzyskano środki na zakup niezbędnego sprzętu. Coroczne bale charytatywne cieszyły się ogromnym powodzeniem, impreza zyskała wielu zwolenników, którzy hojnie wspierali finansowo potrzeby nas wszystkich w zakresie ochrony zdrowia. Byli to zarówno mieszkańcy powiatu leskiego, jak również zaproszeni goście oraz turyści przyjeżdżający w Bieszczady. Zakupiony sprzęt służy nam wszystkim. Co dzisiaj można powiedzieć tym ludziom, którzy zabiegali o jego zakup? Tym pracującym w Fundacji, jak i darczyńcom? Czy ich praca była niepotrzebna? Bo nie wiadomo, gdzie trafi wypracowany sprzęt, gdy zlikwidowane zostaną oddziały. Czy cały trud i wysiłek mają pójść na marne? Osoby

działające w Fundacji podjęły tę pracę społeczną z potrzeby serca, z troski o dobro drugiego człowieka, a nie dla własnych korzyści, kariery czy też sławy. Poświęcając swój prywatny czas dążyły do tego, aby ich miejsce pracy było jak najlepsze, aby usprawniać i unowocześniać swój warsztat pracy, a nie stać obojętnie z boku i przyglądać się czy dostaną potrzebny sprzęt, czy też nie.

Pracownicy szpitala podejmując decyzję o założeniu Fundacji wybrali na swojego patrona dr Mirona Lisikiewicza, człowieka, którego wielu starszych pacjentów jeszcze pamięta. Był to lekarz, społecznik, który w latach 1935–1970 niósł pomoc medyczną mieszkańcom Leska i okolic, ratował ludzi w czasie okupacji, organizował placówki służby zdrowia na terenie powiatu leskiego, w tym również szpital w Lesku. Był osobą o wspaniałych umiejętnościach i wielkim sercu, pomógł wielu ludziom i ważne jest, aby

pamięć o nim nigdy nie zginęła. Prezentował wartości najwyższego rzędu jakimi są ochrona zdrowia i życia człowieka. W 1971 r. został mu przyznany Medal „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. Jakże współcześnie zyskują na wartości jego słowa, które kiedyś wypowiedział: „Czymże jest pieniądz wobec życia człowieka?”

Chrońmy piękną tradycję i chlubę naszej małej społeczności, jest to naszym obywatelskim obowiązkiem i powinnością. Dzisiaj stojąc przed faktem sytuacji kryzysowej czujemy się bezradni i bezsilni. Może jednak możemy coś zrobić jako społeczeństwo? Domagać się zmian finansowania szpitali, nowych regulacji prawnych, działań w zakresie ochrony zdrowia, nowych pomysłów na oddłużenie szpitali oraz ratowanie ich funkcjonalności? Należy pamiętać, że obojętność oznacza przyzwolenie. Dlatego nie bądźmy obojętnymi świadkami tego, co się dzieje. Ratujmy nasz szpital, kierując apel do wszystkich, którzy mogą pomóc w tej ważnej sprawie. Bo to jest nasz szpital, jeśli nam go zabiorą, to pocujemy się tak, jakby zabrano nam coś naszego, ważnego, osobistego, potrzebnego. Jakbyśmy utracili bezpowrotnie część naszej tradycji, tożsamości, egzystencji. Miejmy jednak nadzieję, że tak się nie stanie. Pamiętajmy, że w każdej chwili każdy z nas i z naszych bliskich może potrzebować natychmiastowej pomocy medycznej. Ufajmy, że mając na względzie dobro nas wszystkich, osoby decyzyjne zbudują most porozumienia i znajdą właściwe rozwiązanie w sprawie leskiego szpitala.

INFORMACJE

► TEKST: JOANNA GEMBUŚ
ZDJĘCIA: FREEPIK.COM

W związku z obserwowaną aktywnością chronionych drapieżników w pobliżu zabudowań na terenie Podkarpacia, wprowadzono rejestr zdarzeń konfliktowych z udziałem wilków, rysi i niedźwiedzi.

Rejestr zdarzeń będzie stanowił źródło informacji o skali takich sytuacji, ich charakterze, a także pozwoli wnioskować o ich podłożu, a tym samym będzie stanowił podstawę do podjęcia adekwatnych działań. Rejestr służy głównie do dokumentowania incydentów, które wykraczają poza kompetencje Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, czyli takich, za które nie przysługuje odszkodowanie (np. niepokojąca obecność zwierząt przy zabudowie lub w pobliżu ludzi).

Warto zaznaczyć, że aby móc podejmować skuteczne działania, kluczowe jest wczesne wykrywanie sytuacji konfliktowych, dlatego zaleca się zgłaszanie

Aktywność chronionych drapieżników



wszystkich obserwacji drapieżników przy zabudowie, zanim problem eskaluje.

► W przypadku zaobserwowania wilka, rysia lub niedźwiedzia w pobliżu zabudowy lub w innych niepokojących okolicznościach (np. niepełochliwe osobniki) należy każdorazowo zgłosić ten fakt

do Urzędu Miasta i Gminy Lesko, osoba odpowiedzialna: Joanna Gembuś, tel: 13 469 8001 wew. 74, email: lesnik@lesko.pl

► Prosimy by dokumentować (np. zdjęcie wykonane telefonem) i zgłaszać wszystkie obserwacje w celu zarejestrowania rzeczywistej skali zjawiska.

ZGŁOŚ ZDARZENIE DOTYCZĄCE OBSERWACJI CHRONIONYCH DRAPIEŻNIKÓW (WILK, NIEDŹWIEDŹ, RYŚ) W POBLIŻU CZŁOWIEKA, ZABUDOWY LUB W INNYCH NIEPOKOJĄCYCH OKOLICZNOŚCIACH.

Za jedno zdarzenie rozumiemy aktywność tego samego zwierzęcia w tym samym miejscu (lub do 100 m) w przedziale czasowym do 6 godzin. Pojawienie się zwierzęcia po tym czasie lub w dalszej odległości należy opisać jako kolejne zdarzenie.

W zgłoszeniu należy podać następujące informacje dotyczące zdarzenia:

1. Data zdarzenia;
2. Godzina zdarzenia;
3. Współrzędne geograficzne zdarzenia lub opis miejsca (np. wilk przy bramie wjazdowej 5 metrów od budynku, niedźwiedź 10 metrów z boku budynku przy garażu. Na podstawie opisu pracownik gminy określi współrzędne na podstawie geoportalu);
4. Miejscowość i nr posesji, w której doszło do zdarzenia;
5. Gatunek, którego dotyczy zdarzenie (wilk, niedźwiedź, ryś);

6. Liczbę zaobserwowanych osobników;
7. Odległość zwierzęcia od zabudowań;
8. Odległość zwierzęcia od drogi (utwardzonej, regularnie użytkowanej przez ludzi);
9. Odległość zwierzęcia od człowieka;
10. Czy zwierzę przekroczyło ogrodzenie posesji lub inne bariery (np. weszło do budynku)?
11. Czy obserwowane zwierzę wyrządziło jakieś szkody w danym zdarzeniu?
12. Czy podjęto poszerzenie zwierzęcia w danym zdarzeniu (krzykiem, petarda, klakson samochodu, pistolet hukowy)?
13. Dodatkowe informacje (w przypadku posiadania zdjęć proszę o dołączenie);
14. Kontaktowy adres email lub numer telefonu osoby zgłaszającej zdarzenie.

SPORT

Trzeci Młodzieżowy Rajd Baszty

► TEKST: JACEK POLAKIEWICZ
ZDJĘCIA: DAWID LIPKA

Już po raz trzeci, 9 lipca 2023 roku stowarzyszenie Baszta Bikesport Lesko zorganizowało 28-kilometrową wycieczkę rowerową m.in. dla młodzieży szkolnej. Po raz kolejny patronatu cyklicznej już imprezie udzielił i dokonał honorowego startu peletonu Burmistrza Miasta i Gminy Lesko Adam Snarski.

Peleton wyruszył z parkingu pod Basenem Aquarius. Stąd skierował się przez ogródki działkowe na brzeg Sanu, pod Skalę Wolańską, a następnie do krańca ulicy Jana Pawła II zwieńczonej krótkim, aczkolwiek sztywnym podjazdem. Później na jego szczycie łukiem skręcił w lewo do lasu porastającego urwisko Skąły Wolańskiej. Z niego zjazdem pojechał na łąki równi Woli Postołowej i asfaltem do mostu na Sanie w Postołowie. Po bezkolizyjnej przeprawie na drugi



brzeg rzeki kierował się w lewo i ostrą agrałką do tunelu pod szosą nr 84. Dalej trasa biegła drogą asfaltową brzegiem Sanu, aby łukiem w lewo rozpocząć podjazd. Za trzecim jego zakrętem, przy polanie ze składem drewna, rowerzyści opuścili asfalt i skręcili w opadającą w prawo szutrową drogę. Trakt ten, o nienaganej nawierzchni, faluje przez las Malinki i kończy się pętlą. Dalej, nie zmieniając kierunku, rowerzyści poruszali się ścieżką leśną, która ostatecznie opada w głąbocznicy do poprowadzonej brzegiem Sanu drogi w przysiółku Kocaby. Trakt ten doprowadził do Zasławia pod most kolejowy na Sanie. Dalej drogami osiedlowymi zwarty peleton dotarł na bulwar

nad Osławą w okolicy mostu szosowego w centrum Zagórza. Bulwar (ul. Nadrzeczna i ul. Rzeczna) wyprowadził na równinę u stóp zwieńczonego ruinami wzgórza Marymont. W tym miejscu, jak to często bywa, kolarze obrali za cel piętrzące się przed nimi wzniesienie z cennym zabytkiem. Po przerwie poświęconej m.in. zwiedzaniu unikalnego zespołu klasztornej grupa ruszyła asfaltem do Wielopola. Po drodze minęli szpaler drogi krzyżowej będącej wspólnym dziełem artystów bieszczadzkich i po przeprawie przez kolejny most na Osławie murowaną cerkiew. Za Wielopolem nastąpiła kolejna weryfikacja umiejętności kolarskich, stromy podjazd lasem na grzbiet Góry Postołowskiej.

Peleton podążył po łagodnym grzbiecie oferującym widoki sięgające bieszczadzkich połonin, następnie stromym zjazdem opadł do mostu szosowego w Postołowie. Po przeprawie na prawy brzeg Sanu kolarze odpoczywali na płaskim odcinku prowadzącym przez Wolę Postołową, zdobyli Skalę Wolańską i zjechali do Leska. Wycieczkę zakończył grill nad Sanem przy basenie Aquarius.

SPORT

► TEKST. RED. NACZ.
ZDJĘCIA: EWA BOŃCZAK

W weekend 14–16 lipca 2023 roku w Lesku miała miejsce jedna z ulubionych imprez sportowo-turystycznych. Nad VIII Ogólnopolskim Spływem Kajakowym „Błękitną Wstęgą Sanu” honorowy patronat objęli: Burmistrza Miasta i Gminy Lesko Adam Snarski oraz Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Wszystko było dopięte na ostatni guzik przez genialnego organizatora Fundację Kajakową Tołhaj-GDK.

Spływ odbył się na trasie Zwierzyn – Lesko – Sanok o długości 37 km jedną z najpiękniejszych i najczystszych rzek w Polsce, która wije się w obrębie gór i podgórzy tworząc malownicze przełomy.

W wydarzeniu wzięło udział około 250 kajakarzy z całej Polski, którzy mieli swoją bazę biwakową na placu sportowo-rekreacyjnym przy Basenie Aquarius w Lesku.

15 lipca w sobotę kajakarze przepłynęli 24-kilometrową trasę Lesko – Sanok, na noc wrócili do swojej bazy, gdzie na kolację mogli skosztować potraw przygotowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich w Huzelach. Podczas sobotniej integracji słuchano „Koncertu w Bieszczadzkiem Klimacie” w wykonaniu Pawła Lewandowskiego.

Kajakarze kochają Lesko!



16 lipca w niedzielę podczas drugiego etapu spływu tym razem na trasie Zwierzyn – Lesko

kajakarze pokonali 13 kilometrów na wodzie.

Na zakończenie VIII Ogólnopolskiego Spływu Kajakowego „Błękitną Wstęgą Sanu” rozlosowano nagrody.

Zachwycające widoki, przepiękna przyroda, szumiąca rzeka i wspaniała atmosfera spowodowały, że z pewnością w przyszłym roku na imprezę przybędzie jeszcze więcej kajakarzy. Wydarzenie znów potwierdziło jak cennym skarbem jest rzeka San i jak ogromny ma potencjał rekreacyjny.

SPORT

KOLEŻANKO PRZYJDŹ NA BOISKO INTERNET TO NIE WSZYSTKO » SANOVIA LESKO




Twórz z nami historię kobiecej piłki

Co oferujemy:

- Regularne treningi
- Profesjonalna kadra szkoleniowa
- Występy w III lidze kobiet
- Świetna atmosfera
- Całkowicie bez opłat
- Ubezpieczenie NNW
- Oczywiście dobra zabawa

Znajdź nas:

<https://www.facebook.com/sanovialeskosekcjakobiet>

sanovia@onet.pl

Kontakt

572367985
Michał (trener)

Zapraszamy

- Otwarty trening 8 lipca 2023
- Początek treningu o 11:00
- Stadion Sanovii w Lesku

SANOVIA LESKO

SANOVIA LESKO

REKLAMY

Delikatesy Piotruś Pan LESKO

ul. Parkowa 2, 38-600 Lesko

ZAPRASZAMY:

poniedziałek-sobota
6:00-21:30

niedziela handlowa
8:00-20:00

www.piotruspan.pl





HOTEL RESTAURACJA SZALEC

ul. Piłsudskiego 37
38-600 Lesko
tel. (0-13) 489-66-80
www.szalec.eu

Organizujemy: przyjęcia weselne, przyjęcia komunię, bankiety, imprezy okolicznościowe.

ZAPROSZENIA

REPERTUAR KINA WRZESIEŃ 2023

REPERTUAR KINA

 <p>ULMOWIE. BŁOGOSŁAWIONA RODZINA PT 8/09 19:00 SB 9/09 18:00 ND 10/09 19:00</p>	 <p>BEZ LITOŚCI 3. OSTATNI ROZDZIAŁ PT 22/09 18:00 SB 23/09 18:00 ND 24/09 18:00</p>
 <p>MAVKA I STRAŻNICY LASU SB 9/09 15:00 ND 10/09 15:00</p>	 <p>KOMPAS SZKIELETORA SB 23/09 15:00 ND 24/09 15:00</p>
 <p>REALITY PT 15/09 18:00 ND 17/09 18:00</p>	 <p>CICHA DZIEWCZYNA PT 29/09 18:00 SB 30/09 18:00 ND 1/10 18:00</p>
 <p>PO PROSTU SUPER ND 17/09 15:00</p>	 <p>MRU I JA. WIELKA PRZYGODA NA CZTERY ŁAPY SB 30/09 15:00 ND 1/10 15:00</p>

BILETY DOSTĘPNE NA:
www.bdk.systembiletowy.pl lub w KASIE BILETOWEJ
godzinę przed każdym seansem




ZAPROSZENIA

WRZESIEŃ 2023

WYDARZENIA KULTURALNE W BIESZCZADZKIM DOMU KULTURY

<p>PT 1/09 18:00 POŻEGNANIE WAKACJI KONCERT ZESPOŁU YELLOW HORSE ZABAWA TANECZNA Z DJ JURKIEM AMFITEATR MIEJSKI W LESKU</p>	<p>SB 16/09 19:00 "SPRAWIEDLIWI. HISTORIA RODZINY ULMÓW" - SPEKTAKL TEATRALNY SCENY WĘDROWNEJ TEATRU IM. WANDY SIEMASZKOWEJ W RZESZOWIE SALA WIDOWISKOWO - KINOWA BDK</p>
<p>SB 9/09 20:00 "W HOŁDZIE MIŁOSIERNYM" - SZTUKA TEATRALNA O RODZINIE ULMÓW W WYKONANIU UCZNIÓW I NAUCZYCIELI LO LESKO SALA WIDOWISKOWO - KINOWA BDK</p>	<p>PN 25/09 18:00 SPOTKANIE KLUBU FILMOWEGO KINA BDK SALA WIDOWISKOWO - KINOWA BDK</p>
<p>ŚR 13/09 i ŚR 27/09 18:00 ANDRÉ RIEU "MIŁOŚĆ MIESZKA POŚRÓD NAS" - KONCERT KINOWY SALA WIDOWISKOWO - KINOWA BDK</p>	




ZAJĘCIA STAŁE W BIESZCZADZKIM DOMU KULTURY:



NAZWA ZAJĘĆ	ZGŁOSZENIA	DNI ZAJĘĆ
BIESZCZADZKIE ŻABKI	609 713 780	WTOREK CZWARTEK
WOKALNO -INSTRUMENTALNE	603 475 005	PONIEDZIAŁEK ŚRODA
INSTRUMENTALNE	695 421 663	WTOREK
PLASTYCZNE	789 056 282	ŚRODA, CZWARTEK, PIĄTEK
AKADEMIA MŁODEGO MUZYKA/ORKIESTRA DĘTA	726 741 295	CZWARTEK
ŚPIEWAJĄCY ANGIELSKI (DZIECI OD 6 M-CA ŻYCIA)	508 268 076	DO USTALENIA
ZAJĘCIA TANECZNO RUCHOWE Z ELEMENTAMI ZUMBY (DZIECI OD 3 DO 9 LAT)	508 268 076	DO USTALENIA
KURSY/LEKCJE JĘZYKA ANGIELSKIEGO (DZIECI POWYŻEJ 6 LAT, MŁODZIEŻ, DOROŚLI)	783 105 364	DO USTALENIA
ZAJĘCIA LITERACKIE "MAŁOWANE WIERSZE" (DZIECI OD 7 DO 14 LAT)	789 056 282	DO USTALENIA

NOWE ZAJĘCIA

REKLAMA

MIESZALNIA TYNKÓW I FARB

POLTYNK

SYSTEMY OCIEPLEŃ



38-604 HOCZEW 46 | tel. 727 241 889, 733 299 242 | poltynk@interia.pl

TYNKI - FARBY - GRUNTY - KLEJE - STYROPIAN